

# OPOKA

W KRAJU 43(64)

Kórnik grudzień 2002

Wydawnictwo seryjne, ukazujące się w nieregularnych odstępach czasu  
pod redakcją Macieja Giertycha  
Adres: ul. Parkowa 19/8, 62-035 Kórnik.

Wszystkim czytelnikom *Opoki w Kraju* składam jak najlepsze życzenia na święta Narodzenia Pańskiego i na Nowy Rok. Życzę Chrystusowej Wiary, Nadziei i Miłości w życiu osobistym oraz wiary w Polskę, nadziei, że czeka ją lepsza przyszłość i wzrostu miłości do niej, by nasze decyzje w 2003 roku służyły jej przyszłości.

## Powyborcze rozrachunki

Wybory samorządowe 2002 r. były wyjątkowo trudne. Niewątpliwy sukces Ligi Polskich Rodzin (LPR) okupiony był nie tylko ogromnym trudem, ale i bolesnymi walkami wewnętrznymi i stratami. Od wielu miesięcy było oczywiste, na co wskazywały wszystkie sondaże, że LPR powiększy swój elektorat w stosunku do wyborów parlamentarnych 2001 roku. Powinno to być zachętą do konsolidacji wokół LPR. Tymczasem pojawiło się coś zupełnie przeciwnego. Pojawiła się nachalna próba utopienia LPR w jakimś większym bloku.

LPR jest partią polityczną. To ona zorganizowała wybory parlamentarne 2001 roku i zgodnie z zakresem uzyskanego poparcia dostała pieniądze budżetowe na swoją działalność. Nie należy mylić partii LPR z klubem parlamentarnym LPR, który na swoją działalność otrzymuje pieniądze z Kancelarii Sejmu - w wysokości odpowiadającej liczbie posłów Klubu. Z listy LPR weszło do Sejmu 38 posłów, ale w Klubie od początku było tylko 36 posłów. Dwóch, którzy weszli z listy LPR, a należą do *Ruchu Odbudowy Polski* (ROP), nigdy do klubu LPR nie weszli. W ciągu roku jeden poseł do nas dołączył (z PiS), a jeden odszedł (do ROP), tak więc do wyborów samorządowych było nas 36. Były różne problemy wewnętrzne w Klubie wynikające z tego, że niektórzy posłowie nie angażowali się w prace partii LPR pozostając przy swoich, czy też jako bezpartyjni. Dotyczyło to przede wszystkim *Ruchu Katolicko-Narodowego* (RKN) Antoniego Macierewicza i *Porozumienia Polskiego* (PP) Jana Łopuszańskiego. Wybory samorządowe organizowała partia LPR, a nie klub parlamentarny, choć kierownictwo obu jest w tych samych rękach.

O skuteczności ekipy rządzącej zarówno partią, jak i klubem LPR świadczą wyniki wyborów. Warto je podać w porównaniu z wyborami parlamentarnymi. Najbardziej do tego nadają się wybory do sejmików wojewódzkich.

Na wstępie stwierdzić wypada, że wszystkie sondaże nie miały pojęcia o tym co się zdarzy. Np. w październiku CBOS dawał SLD-UP 31%, POPiS 18%, Samoobronie 11%, PSL 11% i LPR 7%. Demoskop dawał SLD-UP 39%, Samoobronie 13%, PiS 11%, PO 10%, LPR 10%, PSL 6% UW 6%. Podobnie przewidywały inne sondaże. To nie był błąd statystyczny - to była totalna kompromitacja ośrodków badania opinii publicznej. Produkują, lub tylko ogłaszają, sondaże pod zamówienia mocodawców. A jakie preferencje ma Naród i jakim uległy one zmianom przez ostatni rok niech świadczą wyniki.

Tabela 1. Dane o liczbie oddanych głosów

Ugrupowanie	liczba głosów			% głosów		
	rok	2001	2002	2002-2001	2001	2002
	Sejm	Sejmiki	zmiana	Sejm	Sejmiki	zmiana
SLD-UP	5 342 519	2 752 318	<b>-2 590 201</b>	41,04	24,65	<b>- 16,39</b>
PO	1 651 099	1 848 171*	<b>-1 039 715*</b>	12,68	16,55*	<b>- 5,63*</b>
PiS	1 236 787			9,50		
Samoobrona	1 327 624	1 784 610	<b>+ 456 986</b>	10,20	15,98	<b>+ 5,78</b>
LPR	1 025 148	1 603 081	<b>+ 577 933</b>	7,87	14,36	<b>+ 6,49</b>
PSL	1 168 659	1 207 161	<b>+ 38 502</b>	8,98	10,81	<b>+ 1,83</b>
MN	47 230	74 797	<b>+ 27 567</b>	0,36	0,67	<b>+ 0,31</b>
inni	1 218 863	1 895 363	<b>+ 676 500</b>	9,36	16,98	<b>+ 7,62</b>
Razem	13 017 929	11 165 501	<b>-1 852 428</b>	100	100	<b>0</b>

Tabela 2. Dane o liczbie uzyskanych mandatów.

Ugrupowanie	liczba mandatów		% mandatów		
	rok	2001	2002	2001	2002
	Sejm	Sejmiki	Sejm	Sejmiki	zmiana
SLD-UP	216	189	46,96	33,69	<b>- 13,27</b>
PO	65	101*	14,13	18,00*	<b>- 5,70*</b>
PiS	44		9,57		
Samoobrona	53	101	11,52	18,00	<b>+ 6,48</b>
LPR	38	92	8,26	16,40	<b>+ 8,14</b>
PSL	42	58	9,13	10,34	<b>+ 1,21</b>
MN	2	7	0,43	1,25	<b>+ 0,82</b>
inni	0	13	0	2,32	<b>+ 2,32</b>
Razem	460	561	100	100	<b>0</b>

\* W wyborach samorządowych PO i PiS startowały razem z wyjątkiem woj. mazowieckiego, gdzie startowały osobno i podkarpackiego, gdzie startowały pod nazwą Podkarpacie Razem. Wyniki te połączono.

Najciekawsze są wytłuszczone kolumny. Straciła nie tylko SLD-UP, ale również PO i PiS. Połączenie nie dodało im głosów, ale odebrało. W woj. mazowieckim, gdzie startowali odrębnie uzyskali lepsze wyniki, bliższe temu co uzyskali w wyborach do Sejmu. Nie zawsze wspólny start daje większą siłę - adresuję tą uwagę do tych, którzy nas namawiali na wielki wspólny blok prawicowy. Nieco

zwiększyło się poparcie dla PSL, z 9% do 10,8%, czyli o prawie 2%, ale przy nowej metodzie liczenia głosów dało to tylko 1,2% wzrost liczby mandatów. Także mniejszość niemiecka uzyskała nieco więcej głosów. Samoobronie wzrosło poparcie o 5,8%, a liczba mandatów o 6,5%. Najwięcej zyskała LPR, zwiększając poparcie z 7,87% do 14,36% czyli o 6,5%, a liczbę mandatów o przeszło 8%, co stanowi prawie podwojenie procentu głosów i mandatów w stosunku do wyniku z jesieni 2001 roku. W tym miejscu należy się podziękowanie nie tylko tym, którzy uzyskali mandaty, ale również tym wszystkim, którzy ich nie uzyskali. Startowało ok. 11 000 osób z list LPR. Wszyscy oni, jak i ci, którzy nie startowali, ale działali zbierając podpisy, roznosząc ulotki, agitując za naszymi kandydatami, służąc w komisjach wyborczych z naszego ramienia, czy też jako nasi mężowie zaufania, wszyscy są odpowiedzialni za uzyskany sukces wyborczy i chwała im za to. Służyli dla dobra Ojczyzny. Natomiast ci wszyscy, którzy nam przeszkadzali, są odpowiedzialni za to, że wynik nie był jeszcze lepszy.

Przed wyborami samorządowymi pojawiły się niespodziewane problemy. Dotychczasowi radni, którzy w ten czy inny sposób współpracowali z proboszczami czy biskupami, a pochodzą ze skompromitowanej AWS, bądź z różnych komitetów lokalnych, nie mając przy zmianie ordynacji żadnych szans, zwrócili się do Kościoła o pomoc. Pojawił się pomysł powołania nowego tworu politycznego, który zjednoczyłby całą prawicę. Miał on duże poparcie różnych kręgów kościelnych. Pojawiał się w różnych wersjach ujawniających brak zrozumienia tego co jest, a co nie jest prawicą. W sondażach funkcjonowało tylko 5 ugrupowań (SLD-UP, PO-PiS, LPR, Samoobrona i PSL). Pomysł połączenia PO-PiS, LPR i różnych odprysków AWS był politycznie samobójczym. Byłby odebrany jako AWS-bis. Myśmy próbowali porozumieć się z ZChN, ale zaraz w sondażach 13% dla LPR spadło do 5% dla LPR-ZChN. Trzeba się było z tego pomysłu jak najszybciej wycofać. Nasza oferta sprowadziła się więc do utrzymania nazwy LPR, dopuszczając na listy ludzi z różnych innych środowisk. Wkrótce okazało się, że w całym pomysłe wcale nie chodzi o stworzenie silnego bloku prawicowego, ale o utracenie lub o szczelne ukrycie nazwy *Liga Polskich Rodzin*. W zwalczaniu nas współpracować zaczęli ludzie reprezentujący formalnie bardzo różne opcje - łączy ich wrogość wobec nas, może zazdrość, a chyba głównie obawa, że właśnie naszą opcję poprze Naród, że staniemy się główną siłą opozycyjną wobec lewicy.

Z naszego klubu parlamentarnego w pomysł budowania nowego bloku najaktywniej zaangażował się Antoni Macierewicz. Ostatecznie w 14 województwach zarejestrował ugrupowanie *Razem Polsce*, w ramach którego było jego RKN, ROP, część ZChN i inne drobiazgi polityczne. Uzyskało ono 1.09 % głosów i ani jednego mandatu do sejmików. Głosy te zmarnował, bo nawet nie zaproponował swym wyborcom innego niż LPR programu. Sam Macierewicz, bez zgody zarówno partii LPR, jak i parlamentarnego Klubu LPR, ogłosił siebie kandydatem LPR na prezydenta Warszawy. Do otwartego konfliktu z Macierewiczem musiało więc dojść, choć dla dobra sprawy, był on długo utrzymywany pod kloszem. Nie sposób jednak milczeć o nim dłużej. To nie LPR nie rozbija prawicę, są natomiast siły zainteresowane utraceniem LPR. Obronił się i w wyborach samorządowych okazaliśmy się jedną z głównych sił w Polsce. Rozbijacki charakter tych, co zaangażowali się w inne

komitety stał się ewidentny. Macierewiczowi i jego ekipie nie pozostało nic innego, jak usunąć się z klubu parlamentarnego LPR.

Również niektórzy posłowie PP włączyli się w kampanie wyborcze innych list do samorządów niż lista LPR. W rezultacie także Jan Łopuszański z dwójką posłów opuścili Klub parlamentarny LPR. Natomiast dołączył do LPR poseł Bogdan Pęk (uprzednio wyszedł z PSL).

Niewątpliwie sukces LPR byłby większy, gdyby nie było tych przedwyborczych przepychanek i niekiedy ustępstw lokalnych, polegających na tworzeniu komitetów różnych szczebli pod różną nazwą, co na tyle zaciemniło obraz, że wyborcy nie zawsze mieli świadomość, kogo LPR popiera. Jedynie do sejmików wojewódzkich w całej Polsce obraz był klarowny - wszędzie był szyld LPR. Również tam gdzie i do innych szczebli startowaliśmy pod szyldem LPR wynik był lepszy. Wszelkie koalicje, łączenia, ustępstwa nie opłaciły się. Trwanie przy nazwie LPR okazało się drogą najskuteczniejszą.

Oczywiście są niezadowoleni, że ten czy ów się nie dostał do samorządów, a za to dostał się ktoś inny. W pojedynczych przypadkach wybór mógłby być lepszy, ale generalnie z wyników jesteśmy zadowoleni. Jest wielkim sukcesem nie tylko ogólny wynik ale i to, że do samorządów dostało się dużo młodych ludzi, od lat związanych organizacyjnie z myślą narodową (Młodzież Wszechpolska), wykształconych lub kończących studia i stanowiących przyszłościową kadrę. Stanowią oni realne zagrożenie dla naszych przeciwników. Nic więc dziwnego, że posypały się na nich gwałtowne ataki. Najsmutniejsze jest to, że nawet Radio Maryja, *Nasz Dziennik* i niektórzy posłowie LPR dali się na te prowokacje nabrać. Szczególnie znamienym jest tu pomówienie, że Młodzież Wszechpolska w czasie swojego zjazdu w Toruniu 11 listopada urządziła demonstrację przeciwko Radiu Maryja. Nic takiego nie było, nikt tego nie potwierdza, a informacja pochodzi jedynie z anonimowego telefonu do sekretariatu Radia. Dziwi nie to, że takie kalumnie padają, ale to, że tak liczące się środowiska dają się na to nabrać.

Przerażenie w kręgach lewicowych (utrata połowy elektoratu) i liberalnych (utrata 1/3 elektoratu) jest aż nadto widoczne. Zaraz pojawiła się reakcja. Jerzy Marek Nowakowski opublikował (*Wprost* 10.XI.02) artykuł „Drang nach Osten” używając zupełnie naszej retoryki o zagrożeniu ze strony Niemiec, o ich planach dominowania w Unii Europejskiej i na wschodzie Europy, o tym, że za wpływami gospodarczymi idzie polityczne uzależnienie, o obowiązku klasy politycznej dbania o interes narodowy itd. Człowiek oczy przeciera. Takie teksty we *Wprost*! Skoro nasz język zdobywa głosy wyborców, to trzeba go przejąć. A nuż dadzą się oni złapać na zmianę języka. Po zwycięstwie Lecha Kaczyńskiego w walce o prezydenturę Warszawy i po staniu się najliczniejszym klubem w radzie miasta PiS nagle okazał się krytykiem wejścia Polski do Unii Europejskiej na oferowanych nam warunkach (*Rzeczpospolita* 13.XI.02). Zaskoczył tym euroentuzjastów z lewa i prawa. Jarosław Kaczyński wyjaśnił, że „jeśli warunki się nie zmienią, to radykałowie wygrają kolejne wybory”. Sam Lech sprecyzował (*Monitor TVP1* 13.XI.02), że nie można przysparzać głosów ekstremistom z Samoobrony i LPR. Nic tylko pogratulować szczerości! Nie chodzi o zmianę poglądów, tylko o zmianę taktyki, by zagospodarować nastroje wyborców. Nawet Maciej Płażyński z PO apeluje, by twardo negocjować, bo wtedy „łatwiej przekonać ludzi, że się staraliśmy o wszystko” (*Rzeczpospolita* 13.XI.02).

Żeby przekonać ludzi do swoich wypowiedzi, trzeba samemu w nie wierzyć.

Obecny atak na Radio Maryja (film w *TVPI* 25.XI.02, 20.01; artykuły w *Rzeczpospolitej* 26-29.XI.02 i w *Gazecie Wyborczej* 26-30.XI.02, rzekomo „prawicowa” *Gazeta Polska* 4.XII.02) wpisuje się w ten sam nurt walki z przeciwnikami wejścia do UE.

Gdy przyszło do ustalania współpracy w sejmikach wojewódzkich i innych ciałach samorządowych okazało się, że najtrudniej jest zaakceptować udział LPR, gdyż najbardziej różni się od pozostałych partii. Najczęściej skończyło się na sojuszu SLD z Samoobroną, co tylko dokumentuje nasze przekonanie, że Samoobrona jest rezerwowym zapleczem SLD. PiS zawsze woli PO niż nas, ale tu i ówdzie musi i z nami wejść w sojusz. PSL idzie z byle kim, byle być przy władzy. Negocjatorzy przekonali się, że jesteśmy najbardziej klarownie odmienną formacją, i to głównie dzięki zdecydowanie negatywnemu stosunkowi do integracji z UE, co muszą w zawartych sojuszach uwzględniać. Jak zawsze sojusze rodzą różne pretensje ze strony wyborców, ale po sukcesie wyborczym nie możemy stać z boku. Trzeba wchodzić, nawet w trudne sojusze. Nasi ludzie muszą też się otrzeć o sprawowanie władzy, by być przygotowanym do jej objęcia po przyszłych wyborach do Sejmu. Na to liczymy.

W samym SLD trwają coraz głośniejsze spory wewnętrzne. Już 7 miesięcy temu *Wprost* (21.IV.02) zakomunikowało, że Marek Borowski nie lubi Leszka Millera i „mają ostatnio różne poglądy na wszystko i nawet tego nie kryją. O dziwo, poglądy Borowskiego są takie same jak poglądy Aleksandra Kwaśniewskiego”. Teraz okazało się, że po zredukowaniu liczby radnych w samorządach i stratach wyborczych SLD wielu kolesiów zostało na lodzie - oddolne niezadowolenie narasta.

Tymczasem Unia Europejska w prymitywny sposób ujawniła mizerotę swej oferty. Zapowiedziano nam opóźnienie wejścia do UE o 4 miesiące co ma nam zaoszczędzić 800 mln euro. Jakoś nie dopowiedziano, że gdybyśmy w ogóle nie weszli, to co roku zaoszczędzilibyśmy co najmniej 2,4 mld euro, czyli naszą roczną składkę, nie mówiąc już o korzyściach wynikających z przywrócenia nam prawa do ustanowienia podatku importowego i rezygnacji z tłumaczenia ton papierów płynących wezbraną rzeką z unijnych urzędów. Duńczycy proponują nam zgodę na dopłaty rolnikom do 40% dopłat w UE, ale z naszego budżetu. U nas pieniędzy nie ma, więc dopłat tych nie będzie, ale dowiedzieliśmy się przy okazji, że nawet gdybyśmy pieniądze mieli, to nie byłoby nam wolno dopłacać więcej jak 40%. Co Duńczycykom do tego ile komu z własnej kieszeni zapłacimy?

Naprawdę jest szansa odrzucenia akcesji do UE w referendum, które ma się odbyć w przyszłym roku. **Uwierzmy w to!** Nasi przeciwnicy już uwierzyli, o czym świadczy prezydencki projekt reformy ustawy o referendach. Ma on tylko jeden cel - zwiększyć szansę bądź uzyskania zgody wyborców na wejście do UE, bądź, gdy ta będzie nieosiągalna, uczynić referendum nieprawomocnym, aby ostatecznie zadecydował Sejm, oczywiście w obecnym składzie. Będzie jak z obywatelskim wnioskiem o referendum w sprawie sprzedaży polskiej ziemi. Zgodnie z ustawą o referendum. LPR zebrała przeszło 500 tys. podpisów w tej sprawie, złożyła je do Marszałka Sejmu i zaproponowała by odbyło się wraz z II turą wyborów samorządowych. Tymczasem Sejm sobie nad tym podyskutował i 13. XI. 02 głosami SLD, UP, PO i przy wstrzymaniu się większości posłów PiS uchwalił, że referendum nie będzie.

## Ukryty program

Na terenie przeróżnych organizacji międzynarodowych istnieją różne ciała, angażujące organizacje rządowe i poza-rządowe w programy ochrony przyrody, walki z przestępczością zorganizowaną, z ubóstwem, z różnymi patologiami, walki o zdrowie, o prawa człowieka, o prawa kobiet, o rozwój regionalny i globalny itd. Mnóstwo ludzi wzajemnie zawraca sobie głowę tworząc przeróżne dokumenty, apele, rezolucje, programy ulepszania świata, a nawet uruchamiając na te akcje środki, oczywiście z kieszeni podatników. Daje to dużo miejsc pracy dla najprzeróżniejszych urzędników, sekretarek, tłumaczy, programistów, ekspertów itd.

Za całym szumem informacyjnym, który tym akcjom towarzyszy, wyczuwa się obecność pewnego ukrytego planu, zdecydowanie antychrześcijańskiego, który systematycznie, krok po kroku, jest realizowany pod przykrywką innych zagadnień.

Oto kilka elementów tego planu.

1) **Rząd światowy.** Jak już nieraz w dziejach bywało są amatorzy panowania nad całością świata. Aleksander Wielki, Rzym, Atylla, Mongołowie, Arabowie, Napoleon, Hitler, Bolszewicy nie mogli znieść tego, że tam za horyzontem był jeszcze ktoś wolny, kto nie był objęty ich panowaniem. Trzeba więc było go ujarzmić. Ujarzmianie trwa tak długo, aż ktoś powie dość i stawi opór, organizując ujarzmionych do wspólnego działania. Tak toczą się dzieje świata i nic się w tym względzie nie zmienia prócz metod walki. Dziś świat zmałał. Mówimy o globalnej wiosce. Kto ma nią zarządzać? Amatorów jest kilku. Dwaj główni, na ogół współpracujący ze sobą, to światowa finansjera poprzez zniewolenie finansowe i WASP-y (biali anglosascy protestanci) poprzez powiązania lożowe i dominację języka angielskiego. Jednak powstanie rządu światowego jest już na tyle bliskie, że zaczynają oni ze sobą konkurować, a wkrótce zaczną się zwalczać. Na razie jeszcze współpracują, bo są też słabsi konkurenci, których trzeba wpiery wyeliminować z gry lub zagospodarować - świat islamu i Chiny. Trwa też zagospodarowywanie Rosji, już nie należącej do groźnych konkurentów.

W każdym razie małymi krokami pozbawia się mniejszych niezależności i kolejne atrybuty władzy przejmują do sterowania centralnego. Unia Europejska jest tylko regionalnym etapem prowadzącym do rządu światowego. Trzeba oduczyć dumne narody Europy samodzielnego myślenia.

Warto w tym miejscu zacytować fragment homilii abp. Ignacego Tokarczuka z 11.IV.93: „W niektórych mózgach zrodziła się myśl stworzenia narodu europejskiego. Dlatego dążeniem niektórych sił międzynarodowych jest oderwanie narodów od korzeni, od kultur narodowych, od tradycji. Na najwyższy piedestał wynosi się wartości ekonomiczne, materialne (...). Wszystko inne ma zniknąć. Powstać ma naród europejski, imperium europejskie, rządzone przez anonimowe siły, przez rozmaite moce masońskie i inne” (*Niedziela* 24.XI.02)

2) **Plany Niemiec.** Na skalę regionalną, europejską, realizowane są plany niemieckie - plany, które znamy od pokoleń, w postaci Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, wojującego protestantyzmu, ambicji bismarckowskich Prus, planów „ogólnoeuropejskiej unii celnej stworzonej z formalnie niepodległych państw, a

faktycznie pod przywództwem Niemiec” z roku 1914, hitleryzmu i obecnie zdominowanej gospodarczo, finansowo i ludnościowo przez Niemcy Unii Europejskiej. Przecież to oni rządzą w Brukseli. Nawet Leszek Miller przyznał, że Niemcy najwięcej płacą do UE i mają tam najwięcej do gadania (*TVP2 Panorama* 29.XI.02)

3) **Likwidacja cywilizacji łańskieij.** Kto zna twórczość Feliksa Konecznego ten wie, jak bardzo cywilizacja łańska różni się od modelu funkcjonowania UE i innych globalnych struktur dzisiejszego świata. Cywilizacja łańska oparta na prawie rzymskim i etyce Kościoła Katolickiego jest przewidziana do zagłady i widzimy stały jej regres, szczególnie w jej kolebce, w Europie. Zastępowana jest w pierwszym etapie cywilizacją bizantyńską (w niemieckim wydaniu), a w dalszym żydowską. Na razie, przy głównym ataku na cywilizację łańską, nie próbuje się kwestionować praw cywilizacji turańskiej, arabskiej, chińskiej czy bramińskiej.

4) **Wymieszanie rasowe.** Bazując na błędnym przekonaniu, że rasa ma coś wspólnego z cywilizacją, próbuje się walczyć z cywilizacją „ludzi białych” przez promocję mieszania rasowego. Nawet w kraju tak jednolitym rasowo jak Polska próbuje się z Emmanuela Olisadebe zrobić Polaka, czy akcentować obecność kolorowych dzieci w zespołach muzycznych. Już nam się zapowiada, że po wejściu do UE będziemy musieli przyjąć (otwarte granice) rzesze różnokolorowych imigrantów tak licznych w zachodniej Europie.

5) **Ideologia bezbożnictwa.** Z życia publicznego usuwa się wszelkie relacje pionowe. Brak odniesień do prawa Bożego, czy choćby do prawa naturalnego. Liczą się tylko prawo ludzkie, relacje międzyludzkie, tolerancja, prawa człowieka, dobrobyt, zdrowie, jakość życia i użycia. Mamy promocję rozwiązłości seksualnej, rozwodów, kohabitacji, homoseksualizmu, antykoncepcji, aborcji, sterylizacji, eutanazji.

6) **Likwidacja rodziny.** Promocji bezbożnictwa służy atak na instytucję rodziny. Ma nie być normalnej rodziny. Ma być mało dzieci. To spowoduje, że starcy pójda do domu starców. Kolejne związki zatra świadomość kto jest ojcem, kto matką, gdzie jest dom, kto jest rodziną, co jest normalne, a co chore. Podatek katastralny zlikwiduje gniazda rodzinne. Likwidacja wsi ma na celu zlikwidować jeszcze względnie normalny matecznik narodu. Feminizm, równość mężczyzn i kobiet, ma zastąpić naturalne relacje wewnątrzrodzinne.

7) **Redukcja populacji.** Mimo coraz głośniejszych alarmów ze strony demografów, że czeka nas kryzys wymierania całych społeczeństw, nadal promowane są maltuzjańskie straszaki i antynatalne programy. Pomoc gospodarczą dla wielu krajów trzeciego świata uzależnia się od wprowadzenia antykoncepcji, aborcji, sterylizacji.

8) **Pełna kontrola.** Mamy się poddać rejestracji wszystkiego. Linie papilarne, DNA, przebyte choroby, przebieg edukacji i pracy zawodowej, majątek, stan konta, posiadane akcje, dokonane transakcje, zakupy, świadczenia - wszystko ma być komputerowo zapisane, a władza będzie miała do tego w każdej chwili dostęp. Ma to

dotyczyć też inwentarza żywego. Każda krowa, każda owca, każdy pies ma mieć kolczyk, numer, rejestr. Kłania się George Orwell i jego „Rok 1984”.

9) **Powszechne zadłużenie.** Wszyscy mamy żyć na kredyt. Nie tylko fabryki i przedsiębiorstwa, ale i państwa, wszelkie stowarzyszenia, rodziny, każda osoba, mają być zadłużeni i płacić haracz bankom. Wszelka nieruchomość ma być obciążona hipoteką. Nawet ruchomości mamy nabywać na kredyt. Płacić mamy kartami kredytowymi, z pensji, którą otrzymamy za jakiś, coraz odleglejszy, czas. Zadłużony musi być grzeczny.

10) **Powszechny dobrobyt.** Abyśmy zaakceptowali to wszystko co powyżej wymieniono obiecuje nam się powszechny dobrobyt, używanie życia, same przyjemności, czyli mamy tylko pragnąć „chleba i igrzysk” i być posłusznym władzy.

Niezależnie od spraw, które się na arenie międzynarodowej załatwia, te wyżej wymienione elementy programu globalnego wydają się być stałymi, niezmiennymi, traktowanymi jako nienaruszalna oczywistość. Ku takim celom się zdąża. Tych celów się nie krytykuje - bo nie wypada. Doświadczyłem tego na przykładzie konferencji o eutanazji, co relacjonuję w jednej z notatek poniżej.

*Spór o ewolucję*

### **Wiarygodny Świadek**

W dniach 23-26 października w Rzymie, odbyła się konferencja katolickich przeciwników teorii ewolucji. W kręgach katolików wszyscy są kreacjonistami, natomiast różni nas ocena, czy Pan Bóg stwarzał w sposób natychmiastowy, w ciągu 6 24-godzinnych dni, czy też poprzez miliardy lat czuwając nad kierunkiem powolnej ewolucji metodą prób i błędów. Gerry Keane, autor książki „Creation rediscovered” (Stworzenie na nowo odkryte) przysłał na tą konferencję tekst, w którym sugeruje, by zwrócić uwagę na rolę Jezusa Chrystusa w akcie Stworzenia. Jest to spojrzenie w zasadzie oczywiste, ale w dyskusjach nad tematem raczej pomijane.

Spróbujmy pójść tym tropem.

Jezus był „zrodzony przed wszystkimi wiekami”, „przez Niego wszystko się stało”. Jego Matka to „Matka Stworzyciela”. To nie tylko Świadek Stworzenia, ale Stwórca, działający z woli Ojca i w pełnej łączności z Nim i z Duchem Świętym, tak jak w pełnej łączności z Ojcem i Duchem Świętym stał się Odkupicielem. (On jest Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone - Kol 1, 15; Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego - Ap 3, 14). Skoro uznajemy Jezusa Chrystusa jako Boga, uznajemy cuda jakich dokonał, wierzymy Jego słowom, to warto przypatrzeć się co On mówił na temat Stworzenia. On nie tylko dokonał Stworzenia, nie tylko wie jak to zrobić, ale również uczestniczył w powstaniu Księgi Rodzaju, odpowiada za treści przekazane Mojżeszowi, a przez niego nam wszystkim. Wiarygodność tych treści potwierdził osobiście, czynami i słowem. Oczywiście odpowiada też za prawdziwość relacji zawartych w Nowym Testamencie.



Pokazał nam, że jest w stanie w sposób natychmiastowy zamienić wodę w wino, uspokoić wiatr, leczyć ślepotę i inne choroby, wskrzeszać zmarłych, rozmnażać chleb i ryby itd. Katolicy ewolucjoniści również zgodnie przyznają, że czas, przestrzeń i materia były stworzone w sposób natychmiastowy. Bóg potrafi działać natychmiastowo i to udowodnił. A jak działał stwarzając świat żywy i człowieka? Natychmiastowo czy metodą prób i błędów?

Posłuchajmy wiarygodnego Świadka.

„Czy nie czytaliście, że Stwórca **od początku** (ab initio) stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? (Mt. 19,4). Podobnie u Marka (10,6) **na początku stworzenia** (ab initio autem creatura).

„...będą czasem ucisku, jakiego nie było **od początku stworzenia** (ab initio creaturae) Bożego aż dotąd”(Mk. 13,19).

„...krew ... przelana **od stworzenia świata** (a constitutione mundi), od krwi Abła do krwi Zachariasza” (Łk. 11,50-51).

Diabeł „**od początku** (ab initio) był zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa”. (J.8,44)

Podobnie mamy potwierdzenie realiów Potopu:

„w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i **pochlonał wszystkich** (tulit omnes)” (Mt. 24,38-39), podobnie u Łukasza (17,27) (perdidit omnes).

Są to własne słowa Pana Jezusa, Świadka stworzenia. Potwierdza nimi prawdziwość opisu stworzenia w księdze Rodzaju. Również prawdziwość opisu potopu, jako obejmującego cały świat.

W Nowym Testamencie mamy też wiele tekstów autorskich, potwierdzających Stworzenie według opisu w księdze Rodzaju, które są co prawda relacją nauczania Chrystusowego z drugiej ręki, ale autorytetem Kościoła potwierdzone jako prawdziwe.

Jest kilka spraw oczywistych, z zakresu sporu o ewolucję, których każdy katolik powinien być świadom, gdyż należą do trwałego nauczania Magisterium Kościoła, a które niestety znikają z katechizmowego nauczania.

- **Ciało Ewy zostało w sposób specjalny stworzone z fragmentu ciała Adama.** „On z jednego [człowieka] wyprowadził cały rodzaj ludzki” (Dz 17,26; KKK 28, 360). „To nie mężczyzna powstał z kobiety lecz kobieta z mężczyzny” (1Kor 11,8). „Adam został pierwszy ukształtowany, potem - Ewa” (1Tm 2,13). „Stwierdzam, że wszyscy ludzie od Adama, aż do skończenia świata, narodzili się i zmarli razem z Adamem i jego żoną, którzy nie narodzili się z innych rodziców, ale byli stworzeni, jedno z ziemi, drugie z żebra mężczyzny” (Papież Pelagius I, 557, list do króla Childeberta I, Denzinger 228a). „Bóg ... dał mu towarzyszkę, którą w sposób cudowny wyjął z boku Adama gdy on spał” (Leon XIII 1880 *Arcanum Divinae Sapientiae*). „Jak Ewa została utworzona z boku śpiącego Adama, tak Kościół narodził się z przebitego serca Chrystusa” (KKK 766). „Żadne zwierzę nie może być tym partnerem mężczyzny” (KKK 371). Tak więc Ewa nie mogła mieć zwierzęcej matki.

- **Pierwsi rodzice to konkretne dwie osoby ludzkie stworzone w stanie doskonałym**, wolni od defektów, które dziś nazywamy obciążeniem genetycznym. „Bo śmierci Bóg nie uczynił ... Stworzył bowiem wszystko po to, aby było, i byty tego świata niosą zdrowie (Mdr 1, 13-14). Łukasz (3, 34-38) podaje genealogie od Józefa męża Maryi do „Adama syna Bożego”. Paweł (Rz. 5, 12-15) pisze, że „przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi ... śmierć rozpanoszyła się od Adama ... przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć”. I dalej (Rz. 8, 20-22) „stworzenie bowiem zostało poddane marności ... całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia”. „Został stworzony jako dobry” (KKK 374). „Nie miał ani umierać ani cierpieć (KKK 376).

- **Poligenizm (wielu Adamów) jest nie do pogodzenia z nauką Kościoła.** „Bóg bowiem z jednego człowieka wywiódł cały rodzaj ludzki” (Dz 17,26; KKK 360). „Przez jednego człowieka grzech wszedł w świat, a przez grzech śmierć” (Rz 5,12, KKK 402). „Wiernym nie wolno podzielać opinii, która utrzymuje bądź, że po Adamie istnieli na ziemi ludzie, którzy nie pochodzą na drodze naturalnego zrodzenia od niego jako pierwszego rodzica wszystkich, bądź, że pojęcie Adam obejmuje pewną liczbę pierwszych rodziców” Pius XII 1950 *Humani generis*). Akceptacja poligenizmu naruszałaby całą teologię Grzechu Pierworodnego. „Cała historia ludzka jest naznaczona pierworodną winą, w sposób wolny zaciągniętą przez naszych pierwszych rodziców” (KKK 390 - tu KKK odwołuje się do *Humani generis*).

- **Wszystko co Pan Bóg stworzył, było dobre** (Rdz 1, 12,18,25,31) i dla człowieka (Rdz 1, 28). „Wszystko co Bóg stworzył jest dobre” (1Tm 4, 4). „Bóg zaś takie daje mu [ziarnu] ciało jakie zechciał; każdemu z nasion właściwe. Nie wszystkie ciała są takie same: inne są ciała ludzi, inne zwierząt, inne wreszcie ptaków i ryb” (1Kor 15, 38-39). „...dzieła były dokonane od stworzenia świata” (Hb 4, 3). „... światy zostały tak stworzone iż to co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych” (Hb 11, 3), z niczego (ex nihilo) (KKK 296-298). „Wszystko poddałeś pod jego (człowieka) stopy” (Hb 2, 8; KKK 358).

- **Potop obejmujący cały świat jest historycznym faktem.** „Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzyć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby zbawić swą rodzinę” (Hb 11, 7). „Za dni Noego ... budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz zostało uratowanych przez wodę” (1P 3, 20). „To przede wszystkim wiecie, że przyjdą w ostatnich dniach szydercy pełni szyderstwa ... Nie wiedzą bowiem ... że niebo było od dawna i ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże, i przez nią ówczesny świat zagał woda zatopiony” (2P 3, 4-5). Symbolizm Potopu odnosi się do Chrztu (KKK 701).

Katolicy zwolennicy „ewolucji teistycznej”, czyli stwarzania metodą prób i błędów, weryfikowaną naturalnym dobrem, śmiercią i przeżyciem, pod Bożą opieką, niech spróbują wbudować w swoje koncepcje powyższe fakty objawione w Starym i Nowym Testamencie oraz potwierdzone autorytetem Urzędu Nauczającego Kościoła.

A tak na zakończenie mam pytanie do katolickich zwolenników teorii ewolucji. Wiemy, że Kain nie miał prawa zabić swego brata Abla, ale czy miał prawo zabić i zjeść swoją babcię?

### **Pianista**

Film Romana Polańskiego „Pianista” był dla mnie zaskoczeniem, miłym zaskoczeniem. Zaraz po jego obejrzeniu kupiłem i przeczytałem wspomnienia Władysława Szpilmana, na których film Polańskiego jest oparty. Jest to film wykonany przez Żyda, o Żydzie, z pozycji żydowskiej. Gdy się przyjmie to założenie staje się nie tylko zrozumiałym, ale i akceptowalnym. Jego ogromną siłą i główną zaletą jest to, że jest prawdziwy.

Oparty jest wiernie o wspomnienia głównego bohatera, tytułowego pianisty, napisane, i to jest ważne, w 1945 roku, a więc bezpośrednio po opisywanych wydarzeniach. Szpilman spisał swoje wspomnienia zanim pojawiła się tzw. „literatura holocaustu” wraz z jej programowym, antypolskim zakłamaniem. Opisał co przeżył, kto mu pomagał, kto go krzywdził. Opisał okrucieństwo niemieckie, którego był ofiarą i świadkiem. Opisał bierność i tchórzostwo żydowskie, jak i kolaborancką rolę Judenratów. Opisał bohaterstwo Polaków, którzy stawiają opór Niemcom i udzielają Żydom, również Szpilmanowi pomocy, mimo tego, że grozi im za to kara śmierci całym rodzinom. Opisał systematyczne niszczenie Warszawy przez Niemców już po zakończeniu Powstania Warszawskiego. Opisał złudne nadzieje wiązane z pomocą krajów Zachodu (po wypowiedzeniu wojny we wrześniu 1939 r., po otwarciu frontów w Afryce i w Normandii) i pretensje do amerykańskich Żydów, że nie wykorzystują swych wpływów politycznych, by przyjść z pomocą.

To wszystko jest w filmie pokazane.

Film ten stanowi dla mnie wspomnienie lat dziecięcych. Wojnę przeżyłem w Warszawie (na Czerniakowie). Gdy wybuchła miałem 3 lata, ale pamiętam grozę bombardowań 1939 r. (nasz dom był trafiony, gdy byliśmy w piwnicy), strach przed niemieckim mundurem, niedostatek, zmagania mamy o nasz byt (ojciec był w niewoli niemieckiej). Byłem z mamą we wiosce Siekierki zaraz po jej spaleniu przez Niemców – widziałem kobietę z dzieckiem na ręku gotującą coś na piecu, który jako jedyny się ostał ze spalonego, jeszcze dymiącego domu. W czasie Powstania Warszawskiego widziałem trupy. Po jego upadku przeżyłem wysiedlenie, potem potajemny powrót do Warszawy, 6-tygodniowe bytowanie w piwnicznym ukryciu i ponowne wysiedlenie, gdy program systematycznego niszczenia Warszawy dotarł do naszego domu. Widziałem go w płomieniach.

Film Polańskiego przypomniał mi to wszystko. Film opisuje los Żydów. Pokazuje różnicę między dolą Żydów i Polaków. Na pewno los Żydów był o wiele bardziej tragiczny niż nasz. Szpilman i Polański opisują swoje przeżycia, ze swojej, żydowskiej perspektywy. Pokazują zatłoczenie i biedę w getcie i dobrobyt po stronie aryjskiej. Różnice w wojennej doli chyba nie były aż tak wielkie jak pokazuje film. W każdym razie u nas w czasie wojny spało się po 3-4 osoby w łóżku. Film pokazuje jak ojciec Szpilmana dzieli iryska na sześć części, by każdy w rodzinie dostał kawałeczek. Ja pamiętam, jak mama kiedyś wróciła z jakichś imienin i powiedziała nam, że coś dla nas ma. Usiadła na krześle, a my, czwórka dzieci, otoczyliśmy ją czekając co

wyciągnie z torebki. Wyciągnęła zawinięty w papierek jeden plasterek kielbasy, który zdjęła z kanapki, którą ją tam poczęstowano, podzieliła go na cztery części i każdy z nas taki ząbek zjadł. Była to jedyna wędlina, którą w czasie wojny kosztowałem. Film pokazuje, jak w okresie po-powstaniowym Szpilman kryje się w ruinach Warszawy i cierpi głód. Myśmy też się kryli w owym czasie, w piwnicy. Ja ten czas pamiętam jako kulinarnie najwspanialszy z całego okresu wojny. Warszawa była pusta. W ogrodach dojrzewały warzywa i owoce. Wałęsały się bezpieczeństwa kury. W opuszczonych domach były różne zapasy. Mama robiła zapasy na zimę. Nocą wykopywała ziemniaki, buraki, marchew. Po naszej piwnicy chodziły wyłapano kury. Gotowało się tylko nocą, by nie było widać dymu.

Szpilmanowi w tym okresie pomógł niemiecki oficer, dostarczając jedzenie i ciepłe ubranie. Myśmy też czegoś takiego doznali. Mieszkaliśmy w piwnicy, a po mieszkaniu nieraz buszowali Niemcy z Wehrmachtu. Była tam bardzo duża biblioteka mojego ojca Jędrzeja, a w niej sporo książek niemieckich, które sobie brali. W którymś momencie nasze bytowanie zostało odkryte. Kazano nam się wynosić, ale mama poszła z nami do dowódcy i wybłagała pozwolenie na dalszy pobyt. Nawet w pewnym momencie skorzystała z pomocy wojskowego lekarza dla bardzo chorej siostry. Niemcy już wiedzieli, że wojnę przegrali i byli bardziej ludzcy. Jeden z "klientów" biblioteki ojca spytał czy może jakąś książkę pożyczyć. Potem oddając ją przyniósł dla nas jabłka zerwane w jakimś ogrodzie - nawiasem mówiąc zawinięte w szlafroku, który przebywająca z nami babcia rozpoznała jako swój - w jej mieszkaniu rezydowali Niemcy. Ten sam Niemiec (na nazwisko miał Teufel!) kiedyś przyniósł nam bochenek czarnego, żołnierskiego, chleba. Chleba nie jedliśmy już kilka tygodni, a ten pamiętam jako najwspanialszy w smaku, jaki było mi w czasie wojny kosztować. Szpilman dostaje podobny bochenek od swego opiekuna.

Reasumując odnoszę wrażenie, że nasz los był podobny do losu Szpilmana. Należymy do tych, którzy przeżyli. Wśród tych, co nie przeżyli proporcjonalnie więcej było Żydów, proporcjonalnie do liczby wyjściowej, ale w liczbach absolutnych straty były podobne. Podobne też było traktowanie. I to jest chyba jedyna moja pretensja do tego filmu - umniejsza lub po prostu nie chce widzieć losu Polaków. Ale to nie jest film o Polakach, i trudno mieć do Polańskiego pretensje, że pokazuje los swoich bliskich.

Jest jeszcze jeden element, może nie najważniejszy, ale charakterystyczny bo z repertuaru dzisiejszej poprawności politycznej. W filmie Niemcy, jak i wszyscy inni, mówią po angielsku - to wymóg handlowy. Ale rzecz ciekawa - dobry Niemiec, ten co pomagał Szpilmanowi, mówi po niemiecku i są podpisy. Chyba chodzi o to, by mowy Goethego nie kojarzyć ze złymi Niemcami.

Nowe wydanie pamiętników Szpilmana („Pianista - warszawskie wspomnienia 1939-1945”, Znak, Kraków 2002), o wiele już bardziej podlega obecnej poprawności politycznej. Sam pamiętnik jest autentyczny, bo pisany w 1945 roku. Ale są dodatki. Są fragmenty notatek wojennych kapitana Wilm'a Hosenfelda z lat 1942-44, Niemca, który pomagał Szpilmanowi. Był to katolik, świadom niemieckiego barbarzyństwa i negatywnie je oceniał. Jest też tekst Wolfa Biermanna, łączący historie Szpilmana i Hosenfelda. Hosenfeld pomagał Szpilmanowi już po Powstaniu Warszawskim, gdy Niemcy wiedzieli, że wojnę przegrali, i że będą za swe winy płacić. Na owym etapie nic mu za to nie groziło - najwyżej przeniesienie na gorszy odcinek cofającego się frontu. O Hosenfeldzie jest informacja, że nadzorował urządzenia sportowe w

okupowanej Warszawie dla rekreacji niemieckich żołnierzy. Czy tylko takie miał zajęcie? Czy w latach 1939-45 nigdy nie zetknął się osobiście z rzeczywistością tej wojny? Za dużo wie, żeby to uznać za prawdę - a jeżeli brał bardziej bezpośredni udział w wojnie, to pomijanie tego faktu jest sztucznym kreowaniem wizerunku dobrego, niczemu nie winnego, niemieckiego oficera. Wiemy, jak mało było Niemców aktywnie sprzeciwiających się obserwowanemu barbarzyństwu. Hosenfeld do nich nie należał, nie ryzykował przeniesienia na wschodni front - jedynie do żonie zostawiał zeszyty ze swymi notatkami. Ciekawe, czy kiedyś w całości ujrzą światło dzienne. W książce Hosenfeld stał się głównym bohaterem, który pozwolił Szpilmanowi przeżyć. Tymczasem Szpilman wspomina wielu Polaków, którzy mu pomagali i to w czasach, gdy za to groziła śmierć całej rodziny. O ich losie w książce nie znajdujemy nic. Wydawcy nie zatroszczyli się, by spiąć ich losy z losami Szpilmana.

Ale to już pretensja nie do Polańskiego, tylko do wydawnictwa Znak.

Reasumując oceniam, że film przyniesie Polsce pożytek. Sława reżysera i jego żydowskie pochodzenie spowodują, że film będzie oglądany, a skoro oglądany to świat przypomni sobie o niemieckim barbarzyństwie. Przypomni sobie, kto wojnę wywołał, kto wymyślił zagładę Żydów, kto terrorem panował nad Żydami i Polakami, a ponadto dowie się o tym, że Żydzi kolaborowali i zachowywali się biernie, a Polacy walczyli i pomagali Żydom.

## NOTATKI

### **Pomnik Prusaka**

W Chorzowie w dniu 6.IX.02 ponownie odsłonięto pomnik pruskiego ministra Frederyka Wilhelma grafa von Reden. Pierwszy pomnik wystawiono mu w 1852 r. Został zburzony w okresie międzywojennym, ale już 26 czerwca 1940 przywróciły go władze hitlerowskie. Ponownie padł w 1945 r. Teraz, wbrew protestom środowisk patriotycznych i kombatanckich, w imię przyjaźni polsko-niemieckiej pomnik powrócił na cokół. O intencjach zwolenników pomnika najlepiej świadczy tekst Przemysława Nadolskiego (*Kronika Chorzowska* 8.IV.02): „obalili go Polacy w ślepej nienawiści. W 1940 r. odbudował go po zwycięstwie Wielkich Niemiec robotniczy Śląsk”. Prezydent Chorzowa Marek Kopel w liście do protestujących (Stow. Urodzonych w Niewoli Niemieckiej) tłumaczy, że w „przededniu zjednoczenia Europy” jest potrzeba „otwartości na prawdę historyczną i ideę pokoju w Europie”. A więc takie pomniki to też cena integracji z UE.

W podobnym duchu działa Centrum Edukacji Kulturalnej Kłodzka organizując konkurs fotograficzny „Hrabstwa Kłodzkiego” (*Nasz Dziennik* 19.XI.02). Hrabstwa? A czemu nie Ziemi Kłodzkiej? A może dać od razu „Grafschaft Glatz”. Określenie „Hrabstwo Kłodzkie” znajduję w wydanym we Wiedniu „Atlasie Historycznym F.W. Putzgera” opracowanym przez L. Lewickiego i Wł. Bojarskiego w 1903 roku dla szkół galicyjskich.

###

### **Kto w KT**

Dotarłem do sierpniowego spisu członków Komisji Trójstronnej (pół-tajnego klubu łączącego zaufanych bogatej północy Europy, Ameryki i Azji szykowanych do odgrywania ważnych ról w świecie). Zmalała liczba Polaków. Jest nadal Andrzej

Olechowski (członek Komitetu Wykonawczego), Jerzy Baczyński (redaktor naczelny *Polityki*) i o. Maciej Zięba O.P. Nie ma już Marka Belki. W spisie lipcowym figurował jeszcze w spisie byłych członków aktualnie pełniących funkcje publiczne. W sierpniowym spisie nie ma go już w ogóle. Również zupełnie zniknął Jerzy S. Sito, polski ambasador w Kopenhadze. Natomiast pewną nowością jest to, że oprócz członków europejskich, północno-amerykańskich i azjatycko-pacyficznych jest też grupa uczestników z innych obszarów oznaczona jako „uczestnicy co-trzyletni” (Triennium Participants). Są tam 23 nazwiska w tym 10 Chińczyków, 3 Arabów, 3 z Ameryki Łacińskiej, 2 Turków, 2 Rosjan, 1 Ukraińiec, 1 Izraelczyk i 1 z Afryki Południowej. Wyraźnie Komisja Trójstronna staje się wielostronną i pragnie objąć cały świat.

###

### **Raport CIA**

USA ogłosiły w grudniu 2000 r. raport swej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) pt. „Globalne kierunki 2015. Dialog o przyszłości z pozarządowymi specjalistami” Jak podaje Lesław Michnowski (*Nauka i Przyszłość*, X.01) Raport odróżnia „globalizację integrującą” od „szkodliwej”. Ta pierwsza polega na udostępnianiu wszystkim korzyści z dalszego rozwoju nauki i techniki, a ta druga na zawłaszczaniu korzyści przez nieliczną, bogatą część światowej społeczności. Wynikające z tej drugiej konflikty zaszkodzą również beneficjentom. Najciekawsze jest to, że „raport uznaje za konieczne - dla zapewnienia globalnego bezpieczeństwa - wzmacnianie sterowniczej roli zarówno państw narodowych, jak i struktur międzynarodowych: regionalnych i globalnych. A jest to sprzeczne z lansowaną u nas liberalną koncepcją radykalnego ograniczania roli państw narodowych i zastępowania ich obronnej i stymulującej rozwój społeczno-gospodarczo-przyrodniczy roli sterowaniem przez kapitał”. Według raportu „Państwa narodowe będą nadal stanowiły podstawowy czynnik kształtowania spraw politycznych, ekonomicznych, społecznych oraz bezpieczeństwa narodowego. Państwa narodowe powinny wpływać na poprawne - zgodne z interesem danego społeczeństwa - funkcjonowanie licznych samodzielnych krajowych i międzynarodowych podmiotów życia społeczno-gospodarczego”.

Bliżej nam do USA niż do UE.

###

### **Johannesburg**

Szczyt Ziemi w Rio w 1992 roku odbywał się głównie pod presją maltuzjańskich obaw o przeludnienie świata. Zakończył się promocją antykoncepcji, aborcji, sterylizacji i „zdrowia reproduktywnego”. Niedawno zakończony Szczyt Ziemi w Johannesburgu bardzo różnił się od poprzedniego. Nie tylko przeludnienie świata i proponowane nań recepty zniknęły z porządku obrad, ale pojawił się temat troski bogatych o rozwój biednych. Temat miłości bliźniego znalazł oficjalny wyraz w deklaracji końcowej sugerującej byśmy nie stali się jak „cymbał i miedź bręcząca”. Coś podobnego! Cytata z Nowego Testamentu (1Kor 13.1) w dokumencie ONZ! A jednak głos Ojca Świętego dociera!

Zmianę w myśleniu ONZ o problemach ludnościowych spowodowały wyniki badań uzyskanych przez Wydział Ludnościowy Narodów Zjednoczonych (UN Population Division). Jeszcze dwa lata temu szacowano, że w roku 2050 będzie nas na świecie 9-10 mld. Dziś ocenia się, że tylko 8-9 mld. Sądzone, że ze wzrostem

dobrobytu rozrodczość będzie spadać do 2 dzieci na rodzinę, a potem się ustabilizuje na tym poziomie - tymczasem okazało się, że spada nadal i wiele krajów wymiera. Obawiano się, że zabraknie żywności - tymczasem już dzisiaj tylko farmerzy USA byliby w stanie nakarmić całą ludzkość. Sądono, że wzrost ludności przynosi biedę i głód - tymczasem w wieku XX ludność wzrosła czterokrotnie, a ogólna produkcja 20- do 40-krotnie. Sądono, że wyczerpują się zasoby surowców - tymczasem rozmiar rozpoznanych zasobów przyrasta szybciej niż ich eksploatacja. Sądono, że wzrost ludności spowoduje zagrożenie dla środowiska - tymczasem okazało się, że ma on znaczenie drugorzędne, wobec szkód wyrządzanych środowisku przez wzrost technologiczny i w technologii szukać trzeba rozwiązań (*The Catholic World Report* V.02).

Ta zmiana w myśleniu ujawniła się na Szczycie Ziemi w Johannesburgu, ale fundusz ludnościowy ONZ (UNFPA) nadal promuje swój program kontroli ludności według programu z Rio. Prezydent Bush wstrzymał dotacje dla niego, gdyż promuje aborcję. Teraz podejmuje się próby zastąpienia ich dotacjami z Unii Europejskiej.

###

### **Tomiałoć**

Zapewne niepokojącym rezultatem konferencji w Johannesburgu jest czołowy polski „zielony”, ekolog prof. Ludwik Tomiałoć. Wg niego ochrona przyrody i zrównoważony rozwój (*Przegląd Przyrodniczy* 2001,12 (3-4); 19-39) wymaga byśmy przestali mnożyć się „w tempie iście króliczym”, odrzucili „fanatyzm organizacji prorodzinnych”, zrezygnowali z „świętości każdej zapłodnionej komórki półboga-człowieka”, ... itd w podobnym duchu - wszystko w imię ekologii.

###

### **Eutanazja**

Jako członek Komisji Spraw Społecznych, Zdrowia i Rodziny Rady Europy uczestniczyłem w jej posiedzeniu poświęconym eutanazji. Przy okazji muszę sprostować częste nieporozumienie - Rada Europy a Unia Europejska to dwie różne organizacje. Zarówno Zgromadzenie Ogólne RE jak i Parlament UE obradują w Strasburgu, stąd częste mylenie tych instytucji. UE, obejmująca dziś 15 krajów, to organizacja centralistyczna, z władzą wykonawczą ślącą dyrektywy do krajów członkowskich i stopniowo przejmująca ich kompetencje w zakresie zarządzania i ustanawiania prawa. Natomiast Rada Europy to ciało deliberujące, obejmujące dziś prawie wszystkie kraje Europy, bez egzekutywy, ale z autorytetem moralnym. Rada Europy wypracowuje dokumenty dotyczące norm postępowania. Gdy dana norma jest przez wszystkich członków przyjęta, staje się „normą europejską”. Potem, gdy są skargi, że w jakimś kraju te normy nie są przestrzegane, wysyłana jest komisja RE sprawdzająca skargę. Coraz to w którymś kraju weryfikuje się czy wybory są demokratyczne, czy jest wolność słowa, czy opozycja nie jest prześladowana itd. Gdy skargi się potwierdzają, a kraj nie chce się dostosować do „norm europejskich”, to może być wyrzucony z RE (dziś brak w RE jedynie Białorusi).

25 czerwca 1999 r. RE przyjęła dokument nr 1418 dotyczący ochrony praw i godności ludzi śmiertelnie chorych i umierających, który konkludował, 1) że nie

wolno działać z intencją odebrania komukolwiek życia, 2) że domaganie się śmierci przez chorego nie usprawiedliwia uśmiercania, 3) ani pomagania w samobójstwie.

Teraz dwa kraje europejskie, Holandia i Belgia, zalegalizowały dopuszczalność eutanazji w pewnych okolicznościach. Zamiast wysłać komisję RE do tych krajów, by ustalić fakt łamania „norm europejskich” i zagrozić wyrzuceniem z RE w razie ich nie spełniania, RE zorganizowała w Paryżu 25.X.02 dyskusję nad tymi normami.

Przewodniczyła p. Edeltraud Gatterer, Austriaczka, autorka dokumentu nr.1418 z 1999 r. W swej wstępnej wypowiedzi autentycznie broniła norm już ustalonych, ale jako przewodnicząca musiała tylko kierować dyskusją bez wtrącania się do niej. Prelegenci byli tak dobrani, by było pół na pół zwolenników i przeciwników eutanazji. Zwolennicy zachwalali odwagę Holandii i Belgii, że usankcjonowały to, co i tak się dzieje i co większość lekarzy i społeczeństwa akceptuje. Przeciwnicy w większości stali na stanowisku, że to jeszcze za wcześnie, by takie prawo wprowadzać, że społeczeństwo nie jest na to gotowe itd. Pewien anestezjolog mówił, że gotów jest uśpić, ale nie zabić. Podkreślano rosnące możliwości opieki paliatywnej, to że dopuszczalność zabijania spowoduje naciski na lekarzy by to czynili itd. Najodważniej przeciw eutanazji występował prof. John Kewon z Uniwersytetu Georgetown z USA, stojąc na stanowisku, że każda furtka będzie drogą do nadużyć. W sumie spośród prelegentów 13 było w istocie za eutanazją, 4 przeciw i 5 kwestionowało praktyczność takiego prawa.

Głosy z sali miały podobny rozrzut. Giorgio Filibeck, urzędnik Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”, mówił, że ludzkie cierpienie nie oznacza utraty godności, nie wolno więc zabijać w imię godnej śmierci, natomiast obecni na sali prałat Paul Richard Gallagher, przedstawiciel Stolicy Apostolskiej przy RE oraz p. Katharina Schauer, doradczynie Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej, w ogóle nie próbowali zabrać głosu. Ja powiedziałem:

„Dyskutujemy o weterynaryjnym podejściu do ludzkiego cierpienia. Często mówimy o humanitarnym traktowaniu zwierząt. Tutaj omawiamy zwierzęce traktowanie ludzi. Oparte jest to na błędnym darwinowskim mniemaniu, że ludzie to tylko jeden z gatunków zwierząt. Jest to podejście absolutnie nie do przyjęcia. Zakłada, że jakość ziemskiego życia jest ważniejsza od życia wiecznego pacjenta i lekarza. Zakłada, że prawo ludzkie jest nadrzędne wobec Prawa Bożego - lub prawa naturalnego jeżeli ktoś nie chce wprowadzać Boga do tej dyskusji. Według mnie Dekalog nie podlega głosowaniu, nie podlega dyskusji.

Jeżeli ktoś nie chce widzieć Boga i Jego praw w tej dyskusji niech weźmie pod uwagę cywilizację europejską. Przysięga Hipokratesa pochodząca z czasów przedchrześcijańskich i rzymska zasada *primum non nocere*, przede wszystkim nie szkodzić, to zasady które przetrwały próbę czasu. One same winne zatrzymać tą dyskusję

Nie tylko eutanazję, ale i samobójstwo należy uznać za niedopuszczalne.

Holenderskie i belgijskie prawo stwarza małą, ograniczoną furtkę, ale jednak furtkę, która jeżeli będzie zaakceptowaną stanie się bramą pozwalającą na zatopienie całego systemu prawnego. Przyniesie korzyść firmom ubezpieczeniowym, ale zniszczy cywilizację europejską”.

Był to głos wołającego na puszczy. Należy się liczyć z tym, że po odpowiedniej refleksji, dyskusji i głosowaniach, dopuszczalność eutanazji stanie się „normą



europijską”. Mam nadzieję, że przynajmniej Polska taki pomysł zablokuje, do czego w Radzie Europy ma prawo.

W Polsce Komitet Nauk Neurologicznych PAN wydał oświadczenie w sprawie eutanazji (*Nauka i Przyszłość* X.2001), w którym czytamy, że Komitet jednomyślnie „wyraża swe bezwzględnie negatywne stanowisko, tak co do eutanazji czynnej, jak i biernej (pomoc lekarza w samobójstwie chorego)”. Czy w ramach UE będzie nam wolno mówić takim językiem nie wiadomo - prawa weta mieć nie będziemy, a decyzje Parlamentu UE będą dla nas wiążące.

###

### **Promocja wierności**

Jak wykazał raport z Harvardu Uganda znalazła sposób na ograniczenie epidemii AIDS. Trwa tam program publicznej promocji wierności małżeńskiej i odrzucania zachodnich obyczajów seksualnych. Skala nowych zakażeń zmalała o 50% między 1992 a 2000 rokiem, a procent ciężarnych z HIV zmalał z 21% do 6%. W Botswanie natomiast, gdzie rząd promuje prezerwatywy, 38% ciężarnych jest HIV pozytywna (*Catholic World Report* X. 02).

W dniach 27-29 X.02 odbyła się w Annecy, Francja, konferencja na temat leczenia AIDS. Notatka prasowa z konferencji wydana przez dr. Jean-Pierre Dickes, prezydenta ACIM, mówi o różnych nieskutecznych poszukiwaniach bezpiecznych szczepionek, o tym, że prezerwatywy zwiększają ryzyko promując libertyńską aktywność płciową, oraz o tym, że jedynym pewnym zabezpieczeniem jest przestrzeganie przykazań Bożych w życiu płciowym. (*Agencja RU* 44/2002).

###

### **Kościół wobec homoseksualizmu**

Przemawiając do biskupów brazylijskich 5.IX.02 Jan Paweł II ostrzegł przed wypaczoną tolerancją wiodącą do wyświecania niedojrzałych młodych ludzi o nieuporządkowanych skłonnościach (*Catholic World Report* X. 02).

Prłat Andrew Baker z Kongregacji do spraw Biskupów napisał, że mężczyzna o skłonnościach homoseksualnych, nawet, jeżeli żyje cnotliwie „nie powinien być dopuszczony do święceń kapłańskich, a jego obecność w seminarium dawałaby mu tylko fałszywą nadzieję” (*Catholic World Report* XI. 02).

Pisałem ostatnio o sytuacji w USA (OwK 42). Watykan odrzucił raport konferencji episkopatu z Dallas. W liście prefekta kongregacji ds. Biskupów kardynała Giovanni Batista Re z 14.X.02 do przewodniczącego konferencji episkopatu USA abp. Wiltona D. Gregory jest następująca ocena: „... zastosowanie programów przyjętych na posiedzeniu plenarnym w Dallas może być źródłem zamieszania i niejasności, ponieważ przyjęte „Normy” i „Plan akcji” zawierają sformułowania, które w niektórych aspektach są trudne do pogodzenia z powszechnym prawem Kościoła. Ponadto doświadczenie ostatnich miesięcy wykazało, że terminologia tych dokumentów jest niekiedy niejasna lub niedokładna i dlatego trudna do interpretacji. Pozostają też pytania dotyczące konkretnego sposobu w jaki procedury nakreślone w „Normach” i „Planie akcji” mają być stosowane w świetle wymogów Prawa Kanonicznego i „Motu proprio” „Sacramentorum sanctitatis tutela””.

Język watykańskiego dokumentu jest jak zawsze oględny i dyplomatyczny, ale jest to druzgocąca krytyka ustaleń episkopatu USA. Listem tym Watykan powołał

Komisję Mieszaną obejmującą 4 członków episkopatu USA i 4 delegatów watykańskich do nadzorowania zagadnienia w USA. Przy okazji warto wyjaśnić, że *Motu proprio* „Sacramentorum sanctitatis tutela” Jana Pawła II z 30.IV.01 i *Normy postępowania w wypadkach ciężkich przestępstw zarezerwowanych do osądu przez Kongregację Nauki Wiary* z 18.V.02, na które to *Motu proprio* się powołuje, dotyczą grzechów z zakresu tylko trzech spraw: profanacji Eucharystii, naruszenia tajemnicy spowiedzi i grzechów osób duchownych przeciwko 6 przykazaniu z osobą mającą mniej niż 18 lat. Sprawa dotyczy najcięższych przewinień. Należą do nich nie tylko pedofilia, ale i kontakty seksualne, w tym homoseksualne, z młodocianymi.

Watykańska Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w liście do Kongregacji ds. Duchowieństwa ”stanowczo odradziła” udzielania święceń kapłańskich homoseksualistom, uznając to za ”nieostrożne i niebezpieczne z duszpasterskiego punktu widzenia” (*Rzeczpospolita* 6.XII.02).

###

### **Pogubiony episkopat**

Dwie informacje z *Catholic World Report* X.02. Komisja liturgiczna episkopatu USA uznała, że Komunię należy przyjmować na stojąco, a postawa klęcząca jest zakazana. Przyjmowanie do ust jest jeszcze dozwolone. Pytanie jak długo?

Podkomisja episkopatu USA (d.s. ekumenizmu i stosunków międzyreligijnych) opublikowała tekst zawierający następujące sformułowanie: „akcja zmierzająca do nawracania Żydów na chrześcijaństwo nie jest już teologicznie akceptowana w Kościele Katolickim”. A co robił Chrystus? Mamy przestać Go naśladować!

###

### **Manipulowanie wypowiedziami Papieża**

Katolicka Agencja Informacyjna udostępniając teksty wystąpień Papieża w Polsce zagranicznym dziennikarzom słowa o miejscu Polski „w strukturach wspólnoty europejskiej” oddała w wersji angielskiej jako „w strukturach Unii Europejskiej” (*Nasz Dziennik* 24-25.VIII.02). Albo w KAI nie znają angielskiego, więc się na Agencję Informacyjną nie nadają, albo świadomie zafalszowali tekst Jana Pawła II, a więc nie zasługują na przymiotnik „Katolicka”. Na angielskiej stronie internetowej Watykanu podano poprawnie „European community”.

W przemówieniu do włoskiego parlamentu 14.XI.02 Ojciec Święty powiedział m.in. : „Włochy ufające sobie i wewnętrznie zwarte stanowią wielkie bogactwo dla innych narodów Europy i świata. Pragnę podzielić się z Wami tym przekonaniem w momencie, gdy określa się kształt instytucjonalny Unii Europejskiej, gdy zdaje się dobiegać końca jej rozszerzenie na kraje Europy Środkowo-Wschodniej, jakby na przypieczerowanie przewyciężenia nienaturalnych podziałów. Ufam, że również za sprawą Włoch w nowych fundamentach «wspólnego domu» europejskiego nie zabraknie «cementu» tego nadzwyczajnego dziedzictwa religijnego, kulturowego i cywilnego, które zadecydowało o wielkości Europy w ciągu wieków” (*Niedziela* 24.XI.02).

W ramach modlitwy Anioł Pański 8.XII.02 Papież zaapelował o modlitwę w intencji negocjacji dotyczących przyjęcia nowych państw do UE. „Kontynent ten będzie mógł się w ten sposób wzbogacić wkładem tradycji kulturalnych i religijnych

narodów, które w ciągu wieków pozostawiły nam cenne wspólne dziedzictwo cywilizacji. A Bóg nie zechce oświecić wszystkich Europejczyków, by byli zjednoczeni i by nieśli ufność i nadzieję również innym narodom”. Dla *Rzeczpospolitej* (9.XII.02) to modlitwa o „większą Europę”.

Nasze media oczywiście uznają takie wypowiedzi za wezwanie, by Polacy przystali na akcesję do UE. Natomiast to, że Papież nawołuje by Europa jednoczyła się wokół swego chrześcijańskiego dziedzictwa jakoś umyka ich uwadze.

###

### **Istotna zmiana**

W Radzie stałej Konferencji Episkopatu Polski kard. Franciszka Macharskiego, abp. Juliusza Paetza i abp. Józefa Życińskiego zastąpili abp Stanisław Gądecki, bp Sławoj Leszek Głódź i bp Stanisław Wielgus (*Nasz Dziennik* 30.XI-1.XII.02).

###

### **Natarcie Euro-elit**

Masowo rozsyłana jest po parafiach broszura pt. „10 trudnych pytań o Europę i Polskę” (Wyd. „Wokół nas” Gliwice). Autorami są: Franciszek kard. Macharski, Jan Truszczyński, Danuta Hübner, Jan Kułakowski, Stanisław Tokarski, Jerzy Plewa, Antoni Kamiński, Michał Góra, bp Tadeusz Pieronek, Bogusław Trzeciak SJ, Aniela Dylus, i abp Henryk Muszyński. Jak widzimy pełna integracja.

Do broszury dołączane było zaproszenie na konferencję „Modernizacja i wiara - rola Kościoła Katolickiego w procesie integracji europejskiej”. Wśród prelegentów konferencji podobny zestaw nazwisk.

„Stwórzmy czwarty filar UE”, **Filar naukowy**, wołają polscy „intelektualiści” (*Rzeczpospolita* 24.IX.02), czyli obejmijmy „wspólną polityką europejską naukę, edukację i kulturę”. Apel podpisali: Władysław Bartoszewski, Krzysztof Bobiński, ks. Adam Boniecki, Stefan Bratkowski, Krzysztof Byrski, Maria Gintowt-Jankowicz, Julia Hartwig, Tomasz Jastrun, Leszek Jesień, Ryszard Kapuściński, Wojciech Kilar, Jerzy Kłoczowski, Krzysztof Knitel, Jan Kułakowski, Kazimierz Kutz, Maciej Łukasiewicz, Piotr Nowina-Konopka, Andrzej Paszewski, Jerzy Pomianowski, Jeremi Sadowski, Henryk Samsonowicz, Romuald Schild, Barbara Skarga, Zygmunt Skórzyński, Piotr Słonimski, Joanna Starega-Piasek, Hanna Świda-Zięba, Piotr Węgleński, Andrzej Wielowieyski, Edmund Wnuk-Lipiński, Jacek Woźniakowski, Krzysztof Zanussi, Franciszek Ziejka.

Przy warszawskim KIK-u powstało **Forum Św. Wojciecha** w celu zintensyfikowania „wkładu polskiego chrześcijaństwa w budowę wspólnej Europy” (*Nowa Myśl Polska* 1.XII.02). Przewodniczy P. Cywiński, a patronuje abp Henryk Muszyński. Forum tworzą Polska Rada Katolików Świeckich, Ruch Rodzin Nazaretańskich, Ruch Wiara i Światło, Przymierze Rodzin, dominikańskie „Espaces”, Tow. „Więź”, Fundacja „Znak”, Fundacja im. Schumana, Polski Związek Kobiet Katolickich, Ruch Światło-Życie, Ekumeniczny Ruch Effata, Fundacja Dzieła Odnowy Miłości D.O.M., Katolicka Agencja Informacyjna, Instytut im. Paderewskiego, Stow. Wydawców Katolickich, „Chemin Neuf”, OCIPE, Stow. Św. Wincentego a Paulo, Rada Porozumienia KIK-ów w Polsce. Forum apeluje do posłów (pismo z 12.XI.02) o wprowadzenie odpowiednich zastrzeżeń z pozycji etyki

katolickiej do „aktu ratyfikacji przez Polskę Układu Europejskiego”, co ma „ułatwić akceptację perspektywy procesu integracyjnego”. Chcą byśmy walczyli o listek figowy dla nieporządku moralnego, który nam UE narzuci. Ciekawe, że w Forum początkowo była a potem wystąpiła Akcja Katolicka Archidiecezji Warszawskiej (*Niedziela* 1.XII.02)

Grupa określana przez *Gazetę Wyborczą* (11.XI.02) jako „wybitni Polacy” opublikowała **Apel wawelski** do Narodu. Oto jego fragmenty: "My, obywatele Krakowa i Polski, ludzie rozmaitych poglądów, zgromadzeni na Wawelu w 84. rocznicę odzyskania niepodległości, zgodnie apelujemy do wszystkich Polaków o poparcie idei zjednoczonej Europy i o głosowanie za wejściem Polski do Unii Europejskiej... Droga polskiej wolności prowadzi przez wspólną Europę... apelujemy z miasta, gdzie splatają się szlaki najróżniejszych kultur... Włączenie się do europejskiej wspólnoty politycznej i gospodarczej będzie naturalnym i długo oczekiwanym etapem naszych dziejów". Ten prounijny bełkot podpisali m.in. Bp Tadeusz Pieronek, Czesław Miłosz, Wisława Szymborska, Andrzej Wajda, różni aktorzy, Stanisław Lem, profesorowie Andrzej Zoll, Franciszek Ziejka, Jacek Woźniakowski, Jan Błoński, ks. Stanisław Obirek SJ, ks. Adam Boniecki wraz z redakcją *Tygodnika Powszechnego* i tym podobne autorytety. Bp Pieronek podsumowując inicjatywę powiedział, że jest to „apel ... elit intelektualnych ... do ludzi, którzy są jeszcze zdolni takich autorytetów słuchać”. Ja do nich nie należę. Pełna lista sygnatariuszy znajduje się jako załącznik do internetowej wersji niniejszego numeru OwK. Warto wiedzieć kto jest kto.

Wspólną deklarację w sprawie przystąpienia Polski do UE ogłosili 20.XI.02 Leszek Miller, Artur Balazs, Władysław Frasyniuk, Roman Jagieliński, Izabela Jaruga-Nowacka, Krzysztof Piesiewicz i Donald Tusk (*Gazeta Wyborcza* 26.XI.02), czyli rząd i opozycja, ale warto odnotować, że brak tu przedstawicieli nie tylko LPR ale i PSL, PiS i Samoobrony.

Opolski WOM proponuje w roku szkolnym 2002/2003 ofertę edukacyjną w ramach doskonalenia nauczycieli. Pod numerem 145 jest „Edukacja europejska w przedszkolu”. Cel: przygotowanie nauczycieli do wprowadzania tematyki europejskiej w przedszkolach. Autorką i kierowniczką tego warsztatu jest Alicja Andrzejewska-Wasilenko.

Zatrważająca jest ta współpraca kręgów lewicowych, liberalnych i kościelnych w promowaniu jedynie słusznej drogi do Unii Europejskiej.

###

### **Głos Polski niepodległej**

Powstał **Polski Komitet Niepodległości**. W dniu 9.XII.02 Komitet ogłosił następującą Deklarację:

*Polski Komitet Niepodległości jest ogólnonarodowym ruchem na rzecz zachowania wolności i suwerenności naszej Ojczyzny wobec planów integracji ze strukturami Unii Europejskiej. PKN stanowi grupę inicjatywną na rzecz sprzeciwu wobec akcesji naszego państwa do UE. Po 84 latach od odzyskania niepodległości przez Polskę i w 14 roku od obalenia totalitarnego reżimu, Polski Komitet Niepodległości wzywa do obrony niepodległości Polski.*

*Doktrynerstwo elit politycznych rządzących obecnie Polską, obciążonych dziedzictwem totalitaryzmu, popycha nasze państwo ku coraz rozleglejszemu kryzysowi we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego.*

*Nasza gospodarka jest plądrowana przez zachodnie podmioty, rolnictwo jest sprowadzane do roli skansenu, rodzima kultura jest poniżana. Nasze rodziny są poddawane zorganizowanej deprawacji a dziedzictwo narodowe wysmiewane. Nie możemy pozwolić sobie na bierność w tak krytycznej dla naszych dziejów chwili.*

*Polski Komitet Niepodległości kontynuuje działania Klubu Parlamentarnego Liga Polskich Rodzin i stronnictwa Liga Polskich Rodzin, podejmowane na forum publicznym w ostatnich miesiącach. Mamy jednak świadomość, że potrzeba chwili wymaga, aby powstał ogólnonarodowy, ponadpartyjny ruch na rzecz obrony niepodległości Polski. Tylko zorganizowany, zbiorowy wysiłek całego Narodu, mimo różnic opcji i orientacji politycznych, może uratować Polskę. Podtrzymujemy jednakże zasadę, że w naszej działalności organizacyjnej przed zbliżającym się referendum będziemy opierać się na strukturach terenowych Ligi Polskich Rodzin i środowiskach z nią współpracujących.*

*Polski Komitet Niepodległości wzywa wszystkich Polaków zarówno mieszkających w kraju jak i poza jego granicami do czynnego włączenia się do akcji uświadamiania Narodu co do rzeczywistych zagrożeń płynących ze strony integracji z Unią Europejską. Musimy w nadchodzącym referendum akcesyjnym powiedzieć NIE dla Unii Europejskiej, TAK dla wolnej, niepodległej i suwerennej Polski.*

Warszawa 09.12.2002

Akces do Komitetu zgłosiły następujące osoby - przytaczam pełną listę bo media, z *Naszym Dziennikiem* włącznie, nie raczyły tego zrobić. Jest to grupa inicjatywna. Dalsze zgłoszenia można przysyłać na adres: Pełnomocnik Społeczny ds. Kampanii Informacyjnej w sprawie Unii Europejskiej, Roman Giertych, ul. Hoża 9, 00-528 Warszawa.

- /-/ **Filip Adwent**, publicysta
- /-/ **dr Mariusz Affek**, radny Sejmiku Mazowieckiego
- /-/ **Roman Bartoszcze**, działacz ruchu ludowego
- /-/ **Elżbieta Barys**, wiceprzewodnicząca Rady Sejmiku Wielkopolskiego
- /-/ **prof. dr hab. Ryszard Bender**, przewodniczący Rady Sejmiku Lubelskiego, członek Trybunału Stanu
- /-/ **prof. dr hab. Adam Biela**, Senator RP
- /-/ **prof. dr hab. Włodzimierz Bojarski**
- /-/ **prof. dr hab. Stanisław Borkacki**
- /-/ **prof. dr hab. inż. Rafał Broda**
- /-/ **Edward Burta**, radny miasta Biała Podlaska
- /-/ **Sylwester Chruszcz**, wiceprzewodniczący Rady Sejmiku Zachodniopomorskiego
- /-/ **Andrzej Cichocki**, radny Dzielnicy Praga Południe
- /-/ **Jarosław Czarnecki**, radny Rady Miasta Wrocławia
- /-/ **Ryszard Dąbrowski**, szef Sekcji Krajowej NSZZ "Solidarność" Budowlańców
- /-/ **Jędrzej Dmowski**, radny Sejmiku Mazowieckiego
- /-/ **Zenon Dzedzic**, radny Sejmiku Podlaskiego
- /-/ **Elżbieta Dzierżak**, przewodnicząca Rady Miasta Rzeszowa
- /-/ **Maciej Eckardt**, radny Sejmiku Kujawsko-Pomorskiego
- /-/ **Jan Engelgard**, redaktor naczelny tygodnika "Myśl Polska"
- /-/ **poseł Andrzej Fedorowicz**
- /-/ **Krzysztof Fedorowicz**, radny Rady Miasta Olsztyna

/-/ **Roman Filipiuk**, radny Rady Miasta Białą Podlaska,  
/-/ prof. dr hab. **Bolesław Fleszar**  
/-/ poseł prof. dr hab. **Maciej Giertych**  
/-/ poseł **Roman Giertych**, Pełnomocnik Społeczny ds. Kampanii Informacyjnej w sprawie Unii Europejskiej, Przewodniczący Kongresu LPR  
/-/ poseł **Grzegorz Górniak**  
/-/ prof. dr **Szczęśny Górski**  
/-/ poseł **Dariusz Grabowski**  
/-/ **Andrzej Grzesik**, przewodniczący Regionu Małopolskiego NSZZ "Solidarność"  
/-/ poseł **Stanisław Gudzowski**  
/-/ **Antoni Gut**, radny Rady Miasta Stołecznego Warszawy  
/-/ poseł **Witold Hatka**  
/-/ **Jan Maria Jackowski**, wiceprzewodniczący Rady Miasta Stołecznego Warszawy  
/-/ prof. dr hab. **Zbigniew Jacyna Onyszkiewicz**, radny Sejmiku Wielkopolskiego  
/-/ **Jan Jarota**, przewodniczący Rady Miasta Łomży  
/-/ poseł dr **Bohdan Kopczyński**  
/-/ **Urszula Kostuch**, radna Sejmiku Zachodniopomorskiego,  
/-/ poseł **Marek Kotlinowski**, przewodniczący Klubu Parlamentarnego LPR, prezes Zarządu Głównego LPR  
/-/ **Bogusław Kowalski**, członek Zarządu Województwa Mazowieckiego  
/-/ **Ryszard Kozakiewicz**, wiceprzewodniczący Rady Miasta Olsztyna,  
/-/ dr **Stanisław Krajski**, wykładowca na UKSW w Warszawie  
/-/ posłanka **Zofia Krasicka-Domka**  
/-/ **Michał Król**, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Łódzkiego, ,  
/-/ posłanka **Urszula Krupa**  
/-/ **Janusz Kubiak**, radny Sejmiku Wielkopolskiego,  
/-/ prof. dr hab. **Stefan Kurowski**  
/-/ **Wiesław Laszczkowski**, radny miasta Grajewo  
/-/ **Witold Łada**, radny Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego,  
/-/ **Edward Łuczycki**, przewodniczący Rady Miasta Białegostoku  
/-/ poseł **Andrzej Mańka**  
/-/ posłanka dr **Gabriela Masłowska**  
/-/ **Waldemar Milewicz**, działacz gospodarczy  
/-/ **Krzysztof Mitkiewicz**, radny Rady Dzielnicy Praga Południe  
/-/ posłanka **Halina Murias**  
/-/ poseł **Leszek Murzyn**  
/-/ prof. dr hab. **Jerzy Robert Nowak**  
/-/ poseł **Stanisław Papież**  
/-/ **Artur Paprota**, radny Sejmiku Dolnośląskiego  
/-/ **Radosław Parda**, radny Sejmiku Dolnośląskiego  
/-/ **Daniel Pawłowicz**, radny Rady Miasta Stołecznego Warszawy  
/-/ **Szymon Pawłowski**, radny Rady Miasta Stołecznego Warszawy  
/-/ poseł **Bogdan Pęk**  
/-/ **Przemysław Piasta**, radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego  
/-/ **Paweł Połanecki**, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego,  
/-/ **Zbigniew Puksza**, radny Sejmiku Podlaskiego

/-/ **Małgorzata Radzewicz**, radna Sejmiku Dolnośląskiego  
/-/ dr **Peter Raina**, publicysta  
/-/ **Marek Ratuszniak**, radny Sejmiku Łódzkiego  
/-/ **Waldemar Remfeld**, wiceburmistrz miasta Grajewo  
/-/ **Wojciech Reszczyński**  
/-/ **Bogusław Rogalski**, radny Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego  
/-/ **Tomasz Rola**, radny Sejmiku Dolnośląskiego  
/-/ **Grzegorz Sielatycki**, radny Rady Miasta Gdańska  
/-/ **Rafał Skoczylas**, radny Sejmiku Wielkopolskiego,  
/-/ poseł **Józef Skowyra**  
/-/ posłanka **Anna Sobecka**  
/-/ prof. dr hab. **Julian Sokołowski**  
/-/ **Piotr Stachura**, radny Sejmiku Małopolskiego  
/-/ poseł **Robert Strąg**  
/-/ **Paweł Sulowski**, radny Sejmiku Dolnośląskiego  
/-/ dr **Jan Szafraniec**, Senator RP  
/-/ **Sławomir Szarek**, radny Sejmiku Świętokrzyskiego  
/-/ dr **Janusz Szewczak**, ekonomista  
/-/ posłanka **Gertruda Szumska**  
/-/ posłanka **Halina Szustak**  
/-/ **Piotr Ślusarczyk**, prezes Młodzieży Wszechpolskiej, radny Sejmiku Dolnośląskiego  
/-/ **Bogusław Tofilski**, radny Sejmiku Podkarpackiego  
/-/ prof. dr hab. **Gabriel Turowski**  
/-/ **Maciej Twaróg**, redaktor naczelny miesięcznika "Wszechpolak", radny Rady Miasta Krakowa  
/-/ **Marek Wasilewski**, radny Sejmiku Podlaskiego  
/-/ **Piotr Wierzejski**, radny Sejmiku Lubelskiego  
/-/ **Wojciech Wierzejski**, Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego  
/-/ **Jerzy Woźniak**, przewodniczący NSZZ "Solidarność" FSO Daewoo  
/-/ **Waldemar Woźniak**, radny miasta Biała Podlaska  
/-/ poseł **Zygmunt Wrzodak**, sekretarz KP LPR, przewodniczący Rady Politycznej LPR  
/-/ poseł **Stanisław Zadora**  
/-/ **Stanisław Zapala**, radny Sejmiku Śląskiego  
/-/ dr **Andrzej Zapalowski**  
/-/ prof. dr hab. inż. **Jacek Zimny**  
/-/ **Andrzej Zych**, członek Zarządu Mazowieckiej NSZZ "Solidarności"

### **Książki które polecam.**

**Włodzimierz Bojarski** „Dokąd Polsko?” Wyd. „ad astra”, Warszawa 2002. Uwagi o zagrożeniach jakie niesie integracja z Unią Europejską.

**Stanisław Borkacki** „Potrzeba moralnej odnowy Narodu” Wyd. LD, 2002, Nowy Sącz

**Jan Ciechanowicz** „Zdobywca Azji - Mikołaj Przewalski” i „Gońcy Ikara” - o Polakach sławnych poza Polską. Wyd. w Mołodeczno na Białorusi - do nabycia u autora (ul. Lenartowicza 29/26, 35-051 Rzeszów)

**Anna Murawska** "Stawiam na stół". Wyd. "ad astra", Warszawa 2002. O roli spotkań rodzinnych przy stole w wychowywaniu dzieci.

**Przemysław Piasta** „Unia bez przekłamań”, Poznań 2002, nakładem autora. Zwięzłe podsumowanie tragicznych konsekwencji wejścia Polski do UE.

**Jerzy Robert Nowak** „Polska a UE. 44 pytania” i „Jak oszukano Naród” Wyd. Maron, W-wa, 2002.

**Jan Szafraniec** „Bez światłocienia - pierwszy rok pracy w Senacie RP”. Wyd. Poligrafia Artur Milewski, Białystok 2002. Dokumentacja wysiłków najpracowitszego z senatorów, broniącego polskich racji z pozycji Ligi Polskich Rodzin.

**Wojciech Wierzejski** „Zamach na Cywilizację – Szkice etyczne” Wyd. Ostoja, Krzeszowice, 2002. Zbiór świetnej publicystyki młodego filozofa.

**Ks. Andrzej Zwoliński** „Bezdroża zła” O sektach satanistycznych. Michalineum 1999

### Spis rzeczy

Powyborcze rozrachunki .....	1
Ukryty program .....	6
Wiarygodny Świadek .....	8
Pianista .....	11
Notatki.....	13
Pomnik Prusaka 13, Kto w KT 13, Raport CIA 14, Johannesburg 14, Tomiałoje 15, Eutanazja 15, Promocja wierności 17, Kościół wobec homoseksualizmu 17, Pogubiony episkopat 18, Manipulowanie wypowiedziami Papieża 18, Istotna zmiana 19, Natarcie Euro-elit 19, Głos Polski niepodległej 20, Książki które polecam 23.	

**Opoka w Kraju w internecie:** <http://ciemnogrod.net/owk>

---

*Opoka w Kraju* jest rozsyłana za darmo do osób, które chcą, by ją miały, w tym do wszystkich biskupów. Osobom, które mi pomagają i dzięki którym wzrasta krąg moich odbiorców, wyrażam serdeczne Bóg zapłać - pozostaną anonimowe. Wszystkich zachęcam do przedruków, do powielania pisma i handlowania nim. Ta praca jest dla mnie największą pomocą. **Prenumeraty nie prowadzę.** Maciej Giertych

---

Konto: *Opoka w kraju* PKO-bp I oddz. Poznań, nr 10204027-746360-270-1



## **Sygnatariusze Apelu wawelskiego (za *Gazetą Wyborczą* 11.XI.02)**

Adamczyk Krzysztof - wiceprezydent Krakowa dr inż.,  
Aleksandrowicz Jerzy - prof. dr med., kierownik Katedry Psychoterapii CMUJ,  
Andrzejowski Janusz - prezes Zarządu Radia Kraków SA,  
Badowska Barbara - lek. med.,  
Basta Antoni - prof. Kier. Kliniki Gin., Położ. i Onkol. UJ,  
Bereś Witold - dziennikarz,  
Białas Andrzej - profesor, prezes PAU, czł. rzecz. PAN,  
Bielański Adam - Prof. em. UJ,  
Biernacka-Poźniak Barbara - redaktor "Znak",  
Bikont Piotr - reżyser,  
Bistroń Anna - restaurator,  
Blumsztajn Seweryn - red. nac., "Gazeta Wyborcza" Kraków,  
Błoński Jan - prof. UJ,  
Böhm Aleksander - prorektor PK,  
Bomba Jacek - prof., katedra psychiatrii CMUJ,  
Boniecki Adam - red. nac. "Tygodnik Powszechny",  
Bonowicz Wojciech - redaktor "Znak",  
Bromboszcz Agnieszka - historyk sztuki,  
Bromboszcz Janusz - lekarz,  
Brzeźniecki Andrzej - student,  
Budzanowski Andrzej - prof., dyr I FJ,  
Bujkowska Anna - historyk sztuki,  
Burnetko Krzysztof - redaktor "Tygodnik Powszechny",  
Chrzanowski Kazimierz - poseł na Sejm RP, przewod. Rady Małop. SLD,  
Chrzanowski Tadeusz - Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa,  
Chwałba Andrzej - prof. UJ,  
Ciećkiewicz Jan - lekarz, były przewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej,  
Cypujański Piotr - historyk sztuki,  
Czałczyńska Barbara - prezes krak. o. KIK-u,  
Czapliński Andrzej - dyr. prog. TV Kraków,  
Czekaj Kazimierz - radny Sejmiku Małopolskiego,  
Czop Barbara - sekretarka kliniki,  
Czuma Mieczysław - pisarz,  
Czyż Wiesław - profesor, czł. rzecz. PAN, czł. czynny PAU,  
Dawidowski Wiesław, ojciec - proboszcz Parafii św. Katarzyny,  
de Barbaro Bogdan - dr hab.,  
Dohnalik Tomasz - profesor, czł. kor. PAU,  
Domański Andrzej - student,  
Domaszewicz Roman - prof. zw. AE w Krakowie,  
Dubiel Jacek - prof. kier. II Kliniki kardiologii USK,  
Dymna Anna - aktorka,  
Dziatkowiak Antoni - prof.dr hab.,kardiochirurg,wieloletni kierownik Kliniki Kradiochirurgii,  
Fedorowicz Jerzy - dyrektor Teatru Ludowego,  
Ferster Piotr - "Piwnica pod Baranami",  
Fiałkowski Krzysztof - profesor,  
Fiałkowski Tomasz - zast. red. nac. "Tygodnik Powszechny",  
Filek Anna - poseł na Sejm RP,  
Flis Andrzej - Profesor, kier. Zakładu Porównawczych Studiów Cywilizacji,  
Furtak Kazimierz - prorektor PK,  
Fyderek Krzysztof - kierownik Kliniki Pediatrii, Polsko- Ameryk Instytutu Pediatrii,  
Gizbert-Studnicki Paweł - zarządca,  
Głuch Wojciech - lekarz, Dyrektor ZOZ Olkusz,  
Godzic Wiesław - profesor UJ,  
Gołubiew Zofia - dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie,  
Gowin Jarosław - red. mies. "Znak",

Graczyk Roman - dziennikarz, "Gazeta Wyborcza",  
Grad Aleksander - poseł na Sejm RP,  
Graś Paweł - poseł na Sejm RP,  
Grodzicki Tomasz - dr. hab., kier. kliniki Ch. Wewn. i Geriatrii UJ,  
Handzlik Stanisław - przewod. Rady Miasta Krakowa II i III kadencji,  
Hanicka Barbara - scenograf,  
Hennelowa Józefa - zast. red. nacz., "Tygodnik Powszechny",  
Hołuj Lucja - antykwariusz,  
Illg Jerzy - red.nacz. Wyd. "Znak",  
Ingarden Krzysztof - architekt,  
Iwański Zbigniew - dyrektor wydawniczy WAM,  
Jaeschke Andrzej - senator RP, prof. A.P. w Krakowie,  
Jagła Mateusz - lek. med. asystent,  
Jajszczyk Andrzej - prof. AGH,  
Jajszczyk Barbara - chemik,  
Jaśkiewicz Hanna - prof., Uniwersytet Gdański,  
Jeziorek Andrzej - dyr. OTV Kraków,  
Jureczak Stefan - były senator RP,  
Kaliński Marek - prof. dr hab. med. kier. Klin.Neurologii Dziec. CM UJ,  
Kleszczyńska Barbara - Prezes Stowarzyszenia Historyków Sztuki,  
Klich Bogdan - poseł na Sejm RP,  
Kłoczowski Jan Andrzej - dominikanin, profesor PAT,  
Kolenda Zygmunt - prof., członek PAU, prezes Wspólnoty Polskiej,  
Konieczny Zygmunt - kompozytor,  
Kordon Zbigniew - dr med., asystent,  
Korzeniowski Robert - mistrz olimpijski,  
Kostyk Ewa - dr med., adiunkt,  
Kowalczyk Agnieszka - doktorantka, lek. med.,  
Kowalczyk Maciej - dr hab. med., dyrektor,  
Kozłowski Krzysztof - zastępca red. Nacz, "Tygodnik Powszechny",  
Kracik Jan - profesor PAT,  
Król Anna - wicedyrektor MNK,  
Kruk Wojciech - lek. med., asystent,  
Krzyżak Waclaw - wiceprezes Polcom Kraków,  
Książek Bogumił - art. malarz,  
Książek Róża - studentka,  
Kubowicz Piotr - artysta "Piwnicy pod Baranami",  
Kudelska Marta - dr filozofii,  
Kurczab-Pomianowska Aleksandra- reżyser teatralny,  
Kwinta-Rybicka Joanna - asystent, lek. med.,  
Lassota Józef - radny m. Krakowa,  
Lem Stanisław - pisarz,  
Lesman Karol - tłumacz literacki,  
Litwicki Wojciech - Prezes Małopolskiego Związku Tenisowego,  
Lorens Barbara - lek. med., mł. asystent,  
Lubomirski Stanisław - członek Zakonu Kawalerów Maltańskich,  
Łagowski Bronisław - profesor Akademii Pedagogicznej,  
Łodzińska Barbara - galeria,  
Łodziński Jacek - restaurator-kupiec,  
Łyczakowa Krystyna - prezes SARP,  
Mach Tomasz - kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych, dr hab.med.,  
Mach Zdzisław - prof. Dyr. Katedry Europeistyki,  
Machowski Piotr - dyrektor,  
Madej Andrzej - Prezes Zarządu Domu Maklerskiego Penetrator SA,  
Maj Bronisław - dr UJ,  
Majchrowski Jacek - prof. UJ,  
Makłowicz Robert - dziennikarz,  
Makuch Janusz - dyr. Fest. Kultury Żydowskiej,  
Malczewska-Starowiejska Beata - aktorka,  
Malec Edward - prof., kier. Katedry Chirurgii Pediatricznej CMUJ,

Mancewicz Stanisław - dziennikarz,  
Mańczak-Wohlfeld Elżbieta - prof. dr hab. Inst. Filologii Ang. UJ,  
Marek-Szydłowska Teresa - asystent, lek. med.,  
Mastyło Konrad - muzyk,  
Meysztowicz Jerzy - przewodniczący UW w Krakowie,  
Mielec Bogusław - dr, ks., PAT,  
Miklaszewska Justyna - prof. dyr. JFUJ,  
Mikos Leszek - prezydent Biznesklub Stow. Przeds. Miasta Krakowa,  
Mikulowski-Pomorski Jerzy - profesor,  
Mikuła Aleksandra - mgr UJ,  
Miłosz Czesław - poeta,  
Mleczo Andrzej - rysownik,  
Morawska Anna - nauczyciel akademicki,  
Morawska Maria - studentka,  
Morawski Dominik - student,  
Morawski Paweł,  
Motyka Małgorzata - mgr, nauczyciel matematyki,  
Mucharski Piotr - redaktor TP,  
Napierała Tomasz - projektant,  
Nawrotek Grzegorz - lek. med.,  
Niemiec Ryszard - red., nac., "Gazeta Krakowska",  
Niżankowska-Mogilnicka Ewa - prof. dr hab. med. kier. Klin. Pulmonologii CM UJ,  
Nowicki Bogumił - wiceprezydent Miasta Krakowa,  
Nowicki Jan - aktor,  
Obirek Stanisław - jezuita, profesor,  
Ochojska Janina - prezes PAH,  
Ogarek Iwona - asystent, lek. med.,  
Oko-Łagan Jolanta - lek. med., asystent,  
Okoński Michał - redaktor, "Tygodnik Powszechny",  
Olczykowska-Siara Elżbieta - lek. med. st. asystent,  
Olesiak Paweł - z-ca prezesa,  
Orkisz Janusz - Prof. Politechniki Krakowskiej,  
Orwid Maria - profesor, katedra psych. CMUJ,  
Osterwa-Czekaj Maria - dziennikarz niezależny,  
Ostrowska Julia - studentka,  
Ostrowski Jan - dyrektor Zamku Wawelskiego,  
Pafecki Krzysztof - profesor Wydz. Prawa i Adm. UJ,  
Paruch Krystyna - lek. med., st. asystent,  
Pawlicki Marek - prof., kier. Klin. Chemioterapii Inst. Onk.,  
Pawluśkiewicz Jan Kanty - kompozytor,  
Pęcek Anna - księgowa,  
Bp Tadeusz Pieronek  
Pięciak Wojciech - redaktor, "Tygodnik Powszechny",  
Pitak Maciej - lek. med., asystent,  
Podgórski Bogdan - senator RP,  
Pomianowski Jerzy - pisarz, profesor,  
Poniewierski Janusz - redaktor, "Znak",  
Porębski Mieczysław - prof. UJ, historyk sztuki,  
Potocki Antoni - konsultant,  
Praszałowicz Michał - dr hab., adiunkt,  
Preisner Zbigniew - kompozytor,  
Prus Maciej - poeta, karczmarsz,  
Purchla Jacek - dyrektor MCK,  
Rey Paweł - prezes Towarzystwa Inwestycyjnego "Safri",  
Rokita Jan - poseł na Sejm RP,  
Ronikier Michał - tłumacz,  
Ronikier-Olczakowa Joanna - pisarka,  
Rostworowska Maria - psychiatra,  
Rostworowska Maria - tłumaczka,  
Rostworowska Natasza - studentka,

Rostworowski Benedykt - student,  
Rydzewski Włodzimierz - prof. UJ, dziekan Wydz. Filozoficznego,  
Ryś Grzegorz - dr hab. ks., PAT,  
Sadecka Agnieszka - studentka UJ,  
Sadecka Iwona - specjalista ds. prasy,  
Sadecki Jerzy - dziennikarz "Rzeczpospolita",  
Sancewicz-Pach Krystyna - kierownik Kliniki, prof. UJ,  
Sepioł Janusz - wicemarszałek Małopolski,  
Sienkiewicz Bartłomiej - publicysta, analityk,  
Sitek Barbara - antykwariusz,  
Skarbek Malczewska Krystyna,  
Składzień Jacek - prof. kier. Kliniki Otolaryngologii UJ,  
Skoczek Tadeusz - czł. Zarządu TVP SA,  
Skóra Danuta - dyr Wyd. "Znak",  
Skóra Zdzisław - prokurent,  
Sładek Krzysztof - prof. dr hab. med. kier. Oddz. Wew. i Ch. Serca CM UJ,  
Słomiński Wojciech - dr hab., adiunkt,  
Sokołowski Andrzej - dyrektor Instytutu Studiów Strategicznych,  
Sonik Bogusław - radny Województwa Małopolskiego,  
Sporniak Artur - redaktor TP,  
Stala Marian - profesor UJ,  
Stankiewicz Marek - dr hab. adiunkt,  
Starmach Andrzej - właściciel galerii,  
Starmach Teresa - wiceprezydent Krakowa,  
Starowiejska Helena - uczennica,  
Starowiejska Maria - uczennica,  
Starowiejski Wojciech. - prezes spółki,  
Stec Zofia - asystent, lek. med.,  
Stróżewski Władysław - profesor UJ,  
Stuhr Jerzy - rektor PWST Kraków,  
Syryjczyk Tadeusz - prezes Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego,  
Szałapak Anna - pieśniarka,  
Szczepańczyk Bogusława - kierownik projektu,  
Szczęśniak Paweł - restaurator,  
Szczygieł Andrzej - dyr M H m. Krakowa,  
Szczypiński Tomasz- poseł na Sejm RP,  
Szerwa Jadwiga - dyrektor krakowskiego szpitala reumatologicznego,  
Szoen Tomasz - przedsiębiorca,  
Szosiek Staszek - kierownik,  
Szostkiewicz Adam - dziennikarz, "Polityka",  
Szostkiewicz Marta - dziennikarz, "Radio Kraków",  
Sztompka Piotr - prof. zw. dr hab. socjologii UJ,  
Szybiński Zbigniew - profesor, kier. Kliniki endokrynologii,  
Szymańska Beata - prof. filozofii, kier. Zakł. Filozofii Kultury UJ,  
Szyborska Wisława - poetka,  
Środoń Anna - architekt,  
Środoń Jan - prof. dr hab., wicedyr. Instytutu Nauk Geolog. PAN,  
Tarnowski Karol - prof. dr hab. UJ,  
Trela Jerzy - "Stary Teatr",  
Turnau Elżbieta - profesor, PAN,  
Turnau Grzegorz - piosenkarz, kompozytor,  
Urbanowicz Wiesław - kierownik kliniki urologii dziecięcej, dr hab. med.,  
Vetulani Jerzy - prof. dr hab., z-ca dyr. Inst. Farmakologii PAN,  
Wajda Andrzej - reżyser,  
Waltoś Stanisław - profesor UJ,  
Wierzchowska-Słowaczek Ewa - adiunkt, dr med.,  
Wilkanowicz Stefan - prezes Fund. "Znak",  
Wilkosz Katarzyna - asystent, lek. med.,  
Wit Romuald ,  
Wojtal Marek - kierownik,

Wosiek Jacek - profesor,  
Wosion - Czoba Małgorzata - dziennikarz,  
Woźniakowska Barbara - wykładowca UJ,  
Woźniakowski Henryk - prezes Wyd. "Znak",  
Woźniakowski Jacek, prof., red. Tygodnika Powszechnego  
Wyka Marta - profesor UJ,  
Zachwatowicz-Wajda Krystyna - prof. ASP,  
Zakrzewski Jakub - profesor, prodziekan,  
Zaluska-Pitak Beata - lek. med., asystent,  
Zamorski Krzysztof - dyr. Bibl. Jagiellońskiej, prof. UJ,  
Zaręba Andrzej - artysta grafik,  
Zarębowa Anna - emerytka,  
Zasada Sobiesław - przedsiębiorca,  
Ziejka Franciszek, rektor UJ  
Zięba Andrzej - prof. dyr. Szp. Klinicz. UJ,  
Zimmerer Katarzyna - dziennikarz,  
Zoll Andrzej, Rzecznik Praw Obywatelskich  
Zoll Wiesława - adwokat,  
Zorski Paweł - wiceprezydent Krakowa,  
Żołędowski Jarosław - Dyrektor Instytutu Finansów i Bankowości,  
Żołnowska Marta - lek. med.